

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowa, 7  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8  
Konto czekowe PKO w Krakowie 408.639.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.  
Czytelnik

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Reklamsów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty widoczne na ostatniej stronie.

## Oblicze nowego parlamentu niemieckiego

Na 607 posłów — 230 hitlerowców

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Berlin, 1. 8. (Sch.) Wedle prowizorycznego oficjalnego rezultatu wczorajszych wyborów do Reichstagu do wczesnych godzin porannych naliczono oddanych głosów ważnych 36.845.279. Z tego otrzymali: Socjaliści demokraci 7.951.245, narodowi socjaliści 13.732.779, komuniści 5.278.091, centrum 4.586.501, niemiecko-narodowi 2.172.941, radykalny stan średni 8.733, niemiecka partja ludowa 434.548, partja gospodarcza 146.061, partja państwowa 371.378, bawarska partja ludowa 1.190.453, Landvolk 91.281, chrześcijańsko-społeczni 364.749, partja prawa ludowego 40.887, niemiecka partja chłopska 137.081, związek chłopski 96.859, hanowerczycy 46.872, socjalistyczna partja pracy 72.569, mniejszości narodowe 34.967. Głosów rozbitych było 87.269.

Berlin, 1. 8. (Sch.) Wedle obliczeń nadeszłych dziś przedpołudniem dodatkowych re-

zultatów wyborczych z lokalów na dworcach kolejowych itp. nowy Reichstag będzie liczył 607 posłów. Podział mandatów na poszczególne partje przedstawia się następująco: Socjaliści demokraci zdobyli 133 mandaty, narodowi socjaliści 230, komuniści 89, centrum 75, niemiecko-narodowi 37, bawarska partja ludowa 22, niemiecka partja ludowa 7, niemiecka partja państwowa 4, chrześcijańsko-społeczni 4, niemiecka partja chłopska 2, związek chłopski 2, partja gospodarcza 1 i Landvolk 1 mandat. Razem 607 mandatów.

### Reichstag zbierze się za 4 tygodnie

Berlin, 1. 8. (Sch.) Koła polityczne sądzą, że nowy Reichstag zwołany zostanie z końcem b. m. Jako datę wymieniają 29 lub 30 sierpnia. Wedle konstytucji Reichstag ma się zebrać w ciągu miesiąca od dnia wyborów.

## Ku koalicji centro-prawicowej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 8. (Sin) Tutejsze koła polityczne nie zostały zaskoczone rezultatem wyborów do Reichstagu. Rezultat taki był przewidywany od czasu wyborów do Sejmu pruskiego.

Panuje tu przekonanie, że sytuacja w Niemczech naogół nie ulegnie zmianie. Możliwe są ewentualne drobne zmiany w gabinecie v. Papena, do którego może wstąpić kilka osób stojących blisko narodowych - socjalistów, względnie nawet „spokojniejsi” hitlerowcy. Jest bardzo prawdopodobne, że v. Papen będzie się starał nie tylko być tolerowanym przez hitlerowców, ale także będzie szukał modus vivendi z partją do której dawniej należał, tj. z centrum, przyczem bawarska partja ludowa odegrałaby rolę pośrednika między v. Papenem a centrum.

Na terenie Rzeszy powstałaby więc koalicja prawicy i centrum, która to koalicja popierałaby zrekonstruowany gabinet v. Papena, przy czem rząd pracowałby bez parlamentu, podobnie, jak w ostatnim okresie Brüninga, a parlament byłby zwoływany jedynie sporadycznie wedle litery konstytucji. Centrum uzyskałoby za przystąpienie do takiej koalicji współudział w rządzie pruskim, oraz rozszerzenie autonomji południowo-katolickich krajów związkowych w ramach konstytucji weimarskiej.

### Zwycięstwo — von Papena

Berlin, 1. 8. PAT. Wyniki wczorajszych wyborów do parlamentu nie były niespodzianką. Naogół przypuszczano, że żaden z obozów ani

prawicy, ani lewicy nie uzyska większości bez względnej. Znamienne jest znaczne zwiększenie ilości mandatów komunistycznych tak, że grupa komunistyczna pod względem liczebności stanowić będzie w Reichstagu trzecie stronnictwo. O ile rząd nie uzyska dla siebie podstaw parlamentarnych, niewątpliwie parlament Rzeszy skazany zostanie na bezczynność. Koła polityczne wskazują, że nie leży w interesie obecnego rządu absolutne zwycięstwo stronnictw prawicowych, w obecnym bowiem układzie rząd łatwo będzie mógł przeprowadzić swe zamiary.

### Centrum zadecyduje

Berlin, 1. 8. PAT. Wyniki wyborów oceniają w kołach rządowych bardzo spokojnie, gdyż liczą się nawet z pewnym wzrostem

### Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Dr. Ed. Kleinlerer (Rzym): Antysemityzm „hors loi” (Wywiad z prof. Guido Federschiem)  
(II): Hedžas w ogniu wojny domowej  
(—i) Pan Rembieliński, bohaterem „smutnej postaci”  
(jd): Biedna Austria  
Franciszek Molnar: Zakochany (fejleton)  
mir: Wykonanie wyroku śmierci—festiwalem „elity” towarzyskiej Budapesztu  
(Te): Z teatru im. J. Słowackiego  
Stronnictwa niemieckie wobec kwestji żydowskiej (ankieta)  
Pierwsze akordy Los Angeles  
Listy z letnisk i uzdrowisk

głosów komunistycznych, co wynika z ostatnio wydanych zarządzeń. Członkowie gabinetu postanowili wykorzystać okres rozejmu politycznego na krótkie urlopy wypoczynkowe. Można przyjąć, iż gabinet uważa, że wynik wyborów potwierdza jego stanowisko, gdyż Reichstag nie wykazuje możliwości wyłonienia zdolnej do pracy większości parlamentarnej i pozostawia rządowi inicjatywę do wciągnięcia poszczególnych grup parlamentarnych do ściślejszej współpracy. Wyjaśnienia sytuacji oczekiwać należy dopiero po zakończeniu się rozejmu politycznego, przyczem ośrodkiem zainteresowań będzie niezawodnie stanowisko centrum, w którego ręku leży klucz sytuacji i które mogłoby uczynić Reichstag niezdolnym do pracy.

### Paryż przewiduje dalszą dyktaturę Schleichera

Paryż, 1. 8. PAT. Omawiając wybory niemieckie dzienniki stwierdzają, że Reichstag będzie niezdolny do utworzenia trwałego rządu, jak tego zapewne spodziewał się rząd obecny. Reichstagowi przysługiwać będzie tylko władza teoretyczna, a dyktatura Reichsweltry trwać będzie nadal, gdyż rzeczywistym zwycięzcą w ostatnich wyborach jest gen. v. Schleicher. Dzienniki prawicowe wskazują, że Niemcy ujawnili w sposób kategoryczny, że nie mają zamiaru cofać się przed żadnem środkiem dla uzyskania rewizji traktatów i przywrócenia utraconej hegemonji. W konkluzji prasa prawicowa wzywa Francję do bardziej nieufnego traktowania Niemiec.

## Gen. Maczangczen zabity — koniec wojny chinsko-mandzurskiej?

Londyn, 1. 8. (L) Dzienniki londyńskie donoszą z Mukdenu, że generał chiński Maczangczen, prowadzący akcję zbrojną w północnej Mandżurji przeciw nowemu rządowi mandżurskiemu, został 27 lipca br. na północny wschód od Charbina zabity. Wiadomość ta została potwierdzona również ze strony japońskiej. — Japońskie koła oficjalne wyrażają nadzieję, że śmierć Maczangczena położy kres walce Chin z Mandżurją.

Paryż, 1. 8. PAT. Agencja Havaşa donosi: Władze japońskie komunikują, że gen. Maa, przywódca ruchu antyjapońskiego w północnej Mandżurji został w ubiegły piątek zabity, podczas potyczki w Ankuczen koło Hailun. — W rzeczach generała znaleziono 20 sztuk złota oraz dwie skrzynie banknotów japońskich. Oddziały japońskie, które brały udział w tej bitwie, opuściły Ankuczen w kierunku Hailun, zabierając ciało gen. Maa.



# Hitler — triumfator?

(K) W komentarzach, omawiających niedzielne wybory do parlamentu niemieckiego, niejednokrotnie napewno czytać się będzie ustęp następujący:

Wybory nie przyniosły żadnej niespodzianki, wszyscy się bowiem spodziewali, że Hitler absolutnej większości nie zdobędzie. Formułka ta, którą zdaje się stworzono gwoździem do ściany opinii świata, nie ma jednakowoż dostatecznej siły, by zadanie powyższe spełniła, nie można się bowiem oprzeć uczuciu najgłębszej obawy o losy świata, skoro się zważy, że obóz Hitlera wszedł do parlamentu Rzeszy niemieckiej w sile 229 posłów, czyli zdobył 119 mandatów więcej w porównaniu z wyborami z r. 1930. 229 posłów, zdecydowanych w każdej chwili do porzucenia drogi legalnej i do wstąpienia na drogę dyktatury, wybrał naród niemiecki, ten przed wojną najbardziej zrównoważony, najmniej skłonny do eskapad rewolucyjno-awanturniczych naród europejski. Czyż wystarczy więc marna pociecha, że obóz Hitlera wraz z niedobitkami partji Hugenberga i dawnej partji Stresemanna nie uzyskał absolutnej większości? Tak bogaty w odcienie i skróty myślowe język żydowski znalazł dla tego rodzaju argumentacji lapidarne określenie w przysłowiu: pocieszać się zemdleniem — zemdleć napewno nie jest jeszcze śmiercią, ale od śmierci nie jest znowu zbyt dalekiem.

A jednak Hitler nie odniósł zupełnego triumfu, aczkolwiek wszystkie miał dane ku temu. Indywidualność tuzinkowa i przeciętna, ale dzięki właśnie tej swojej przeciętności mogąca się stać symbolem tęsknoty szerokich warstw społeczeństwa niemieckiego, które albo nigdy nie miały, albo też straciły zaufanie do republiki demokratycznej. Podczas wyborów na prezydenta Rzeszy niemieckiej przeciwstawiono Hitlerowi fascynującą postać sędziwego marszałka, cieszącego się olbrzymią wprost popularnością całego niemal narodu niemieckiego, aż do socjalnej demokracji wyłącznie; teraz czynnik ten rzucił cały swój autorytet na szalę wypadków na korzyść Hitlera.

A jednak poza 18 milionów głosów, które Hitler zdobył dnia 10 kwietnia br. przy wyborach na prezydenta Rzeszy, ten demagog obecnie nie wyszedł. Okazuje się dalej, że centrum, które przy wyborach w r. 1930 zdobyło 68 mandatów, a bawarska jego przybudówka w postaci bawarskiej partji ludowej 19 mandatów, nie tylko utrzymało swój stan posiadania, ale zdobyło nawet 7 nowych mandatów, wchodząc do parlamentu w sile 76 posłów, bawarska zaś jego przybudówka zdobyła 3 mandaty, wchodząc do parlamentu w sile 22 posłów. Ba, klęska socjalnej demokracji, której Hitler napewno się spodziewał, okazała się tylko porażką, albowiem socjaliści, którzy przy wyborach w r. 1930 skupili na swej liście 8 milionów 575 tysięcy głosów, zdobywając 148 mandatów, skupili obecnie 7.752.000 głosów zdobywając 133 mandaty, czyli o 10 mniej w porównaniu z r. 1930. W międzyczasie t. j. do czerwca 1932 r. przesunął się układ sił w parlamencie niemieckim w ten sposób, że socjaliści ostatnio liczyli tylko 136 posłów, efektywnie stracili więc tylko 3 mandaty. Dużej pociechy z tej straty głosów i mandatów partji socjalno-demokratycznej Hitler jednakowoż nie miał, bo pożywili się nimi głównie komuniści, którzy przy wyborach w r. 1930 skupili na swej liście 4.590.000 głosów, zdobywając 77 mandatów, obecnie skupili zaś 5.223.000 głosów i wchodzą do parlamentu w sile 89 posłów, czyli o 11 posłów liczą więcej. Efektywnie więc biorąc, komuniści są właściwie jedyną partją, która może o sobie powiedzieć, że z obecnych wyborów wychodzi zwycięsko, skoro się przypomniał, jak sromotną poniosła

porażkę przy wyborach na prezydenta Rzeszy...

Wynika więc z tego jasno, że Hitler jest przede wszystkim spadkobiercą wszystkich partji mieszczańskich z wyjątkiem tylko centrum, albowiem partje te mają do zanotowania same tylko straty. Hugenberg przy wyborach w r. 1930 zdobył 2.457.000 głosów i 41 mandatów, obecnie zaś zdołał wprowadzić do parlamentu tylko 37 posłów, czyli o 5 posłów mniej, niemiecka partja ludowa, z której ongiś wyszedł Stresemann, uratowała tylko 5 swych niedobitków, tracąc na rzecz Hitlera 20 posłów; Landvolk, która to frakcja miała przy wyborach w r. 1930 posłów 19, wprowadziła obecnie tylko 3, t. j. o 16 mniej, niemiecka partja państwowa, która przy wyborach z r. 1930 zdobyła 20 mandatów, została doszczętnie prawie zgnieciona, zdołała przeprowadzić tylko 2 swoich kandydatów.

Tak mniej więcej w cyfrach wygląda pobożnisko wyborcze, które Hitler opuścił jako triumfator, ale triumfator o minie mocno rzadkiej i nie bardzo wesolej. Zwycięzcą jest bowiem tylko generał Schleicher, który niedarmo przepowiedział, że utrzyma się przy władzy przez długie jeszcze lata. Dwie ma teraz rząd Papena-Schleicher alternatywy przed sobą: albo posłucha rady Hitlera i uzna partję komunistyczną za nielegalną i w ten sposób zapewni Hitlerowi absolutną większość w parlamen-

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę

cie Rzeszy, albo szukać będzie oparcia o centrum i dążyć będzie do utworzenia koalicji centrowo-hitlerowskiej. Najprawdopodobniej oberze rząd tę drugą alternatywę, która daje mu możliwość rządzenia bez parlamentu. Papen pójdzie tylko w ślady swego poprzednika, kanclerza Brüninga, który za-inaugurował erę rządów, nietylko wbrew parlamentowi, ile bez parlamentu.

W każdym razie wybory do parlamentu niemieckiego z niedzieli ubiegłej odznaczają bankructwo kartki wyborczej. Przeciwno kartce wyborczej jako sile jedynie zdolnej do kształtowania woli społeczeństwa nazewnątrz, wypowiadały się oddawna skrajne odłamy socjalistyczne, ale do wrogów kartki wyborczej przyłączyły się ostatnio liczne ugrupowania mieszczańskie, które też traciły wiarę w moc cudotwórczą wyborów. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Hitler tak łatwo z władzy nie zrezygnuje. Być może spróbuje jeszcze raz swego szczęścia i przeć będzie do nowych wyborów, by wreszcie uzyskać wymarzonych 51 procent głosów. Ale jeśli mu się to nie uda, zaapeluje napewno do samej już tylko siły, i w inny sposób usiłować będzie zdobyć tak upragnioną władzę nad państwem. Być może więc, że obecnie zaczyna się dopiero prawdziwa rozgrywka polityczna między generałem Schleicherem a Hitlerem. Wybory rozstrzygnięcia nie przyniosły, przygotowując tylko grunt dla tej rozgrywki...

## Dwa mocarstwa grożą wystąpieniem z Ligi Narodów!

### Włochy i Japonia niezadowolone

Rzym. 1. 8. PAT. Generał Balbo wyjaśniając na łamach „Popolo d'Italia” stanowisko Italii wobec Ligi Narodów oświadczył w zakończeniu wyraźnie, że Włochy nie zawahałyby się przed wystąpieniem z Ligi, gdyby obecne metody były nadal stosowane. Rezolucja Benesa — pisze gen. Balbo — należy do typu maskarad humanitaryzmu dla encyklopedyj popularnych, przez które nie postanawia się nic, oszukując jedynie narody. Wszystkie postanowienia Ligi Narodów noszą markę fabryczną grupy Francja-Anglia, Ameryka, trzech mocarstw, posiadających większość akcji. Wszelkie wysiłki pośrednie, czy bezpośrednie, skierowane

przeciwko ich interesom, są daremne.

Paryż. 1. 8. PAT. Dr. Inazo Ito, członek Izby Panów w Tokio, oświadczył na zgromadzeniu publicznym, iż Japonia jest zdecydowana prowadzić politykę współpracy narodowej. O ile jednak zmuszona będzie wystąpić z Ligi Narodów, to nie będzie więcej izolowana od innych państw, np. Stanów Zjednoczonych, które powstrzymują się od wstąpienia do Ligi Narodów. Dr. Inazo Ito sądzi, że bez przystąpienia Rosji i Stanów Zjednoczonych, Liga narodów posiada dla Japonii wartość bardzo względną.

## Nowe przepisy imigracji do Palestyny

Jerezolima, 1. 8. ŻAT. Dziś została tu ogłoszona nowa ustawa imigracyjna, precyzująca wszystkie przepisy imigracyjne i deportacyjne. Niektóre z tych przepisów były już dotychczas stosowane, a obecnie otrzymały postać prawną. Zgodnie z przyrzeczeniem, danym w swoim czasie Egzektynie Agencji Żydowskiej przez Wysokiego Komisarza sir Wauchope, nowe przepisy imigracyjne przewidują wprowadzenie nowej kategorii imigrantów-kapitalistów, mogących wykazać się posiadaniem 500 funtów szterl. Dotąd dla tej kategorii wymagana była kwota 1000 funtów. Aczkolwiek ustawa nie przewiduje żadnych ograniczeń w imigracji do Transjordanji, to jednak udzielenie wizy na wyjazd do Transjordanji będzie uzależnione od zgody Departamentu imigracyjnego.

## Zabłąkany samolot polski na Pomorzu niemieckim

Berlin. 1. 8. (Sch) W pobliżu Strickershagen koło Słupska na Pomorzu wylądowało wczoraj wieczór polski samolot sportowy z powodu zabłądzenia. Policja niemiecka zatrzymała samolot i obu lotników — pewnego kapitana i porucznika.

## Wojna w południowej Ameryce

Buenos Aires, 1. 8. PAT. Poseł praagwajski w Buenos Aires w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył, że wojna z Boliwią została ogłoszona wskutek ataków wojsk boliwijskich na tereny fortyfikacyjne Paragwaju.

Assuncion, Paragwaj, 1. 8. PAT. Rząd zwrócił się do kongresu z żądaniem uchwalenia powszechnej mobilizacji.

## Tragiczne skutki pożaru w Londynie

Londyn, 1. 8. PAT. Wskutek wybuchu, który wydarzył się podczas pożaru w magazynie farbiarskim, sąsiadującym z olbrzymim hotelem „Ritza”, zginęły 4 osoby, a około 20 odniosło rany.

## ZEMŚCIŁ SIĘ NA SYNU

Bochnia 1. 8. PAT. Organa PP przytrzymały tu Franciszka Kaczmarczyka, który w dniu 29 lipca podpalił zabudowania gospodarskie swego syna, Antoniego, wyrządzając szkodę na 3.000 zł. Czynu tego dopuścić się on miał z zemsty i nienawiści do swego syna z powodu ustawicznych procesów, jakie z sobą toczyli. Podpalacza odstawiono do dyspozycji władz sądowych.



# W Królewcu rozszalał terror hitlerowców

## Bomby w redakcjach pism lewicowych. — Mordercze zamachy na polityków opozycyjnych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin 1. 8. (Sch.) W Królewcu dokonano dziś rano szeregu aktów terrorystycznych i kilka zamachów morderczych na życie wybitniejszych przedstawicieli stronnictw lewicowych. Aczkolwiek sprawcy nie zostali wykryci, nie ulega żadnej wątpliwości, że chodzi o zamach uplanowany zgóry i wykonany przez narodowych socjalistów. O godz. 6 rano wrzucono do sieni budynku imienia Ottona Brauna, w którym mieści się wydawnictwo socjalistycznego dziennika „Koenigsberger Volkszeitung“ bombę, która wybuchając wznieciła groźny pożar. Dzięki przytomności umysłu, pełniących w lokalu służbę członków partii socjalistycznej pożar został wkrótce ugaszony.

O tej samej porze do mieszkania naczelnego redaktora tego dziennika, znajdującego się w innej części miasta — wtargnęło dwóch uzbrojonych osobników i oddając do niego szereg strzałów, zraniło go ciężko.

Prawie równocześnie wrzucono do budynku dziennika liberalnego „Koenigsberger Hartungsch-Ztg.“ bombę, która wznieciła pożar. Ogień został natychmiast ugaszony.

O tej samej porze między 6 a 6.30 rano dokonano też kilka zamachów na życie polityków lewicowych. Do mieszkania przywódcy komunistów w okręgu królewieckim, radcy miejskiego Sauffa wtargnęło 4 uzbrojonych osobników. Wpadli oni do sypialni i strzałami rewolwerowymi zranili go tak ciężko, że wkrótce potem zmarł. Sprawcy uciekli.

Inni sprawcy, w liczbie 5 osób wtargnęli do mieszkania usuniętego obecnie przez komisarza dla Prus Papena, prezydenta rządowego, członka partii socjalistycznej v. Bahrfeldta i dwoma strzałami rewolwerowymi zranili go ciężko w ramię i udo.

W dalszym ciągu serii zamachów politycznych dokonano napadu na mieszkanie zarządcy magazynów miejskich Zirpina. Napastnicy wpadli do mieszkania i żonie Zirpina oświadczyli, że pragną się widzieć z mężem w ważnej sprawie. Gdy Zirpin się zjawił, osobnicy oddali do niego kilka strzałów rewolwerowych, raniąc go ciężko w głowę i piersi, poczem na rannego rzucili się z nożami i zadali mu szereg ran kłótych a następnie uciekli.

Podobnego napadu usiłowano również dokonać na osobie syndyka centralnego związku obywateli niemieckich narodowości żydowskiej Sabatzkiego. Zamach ten nie udał się jednak dzięki temu, że w budynku tym panował o tej porze ożywiony ruch.

Także do mieszkania posła komunistycznego Schuetza wtargnęło kilku osobników, żądając widzenia się z nim. Gdy Schuetz odmówił, sprawcy oddali do służącej kilka strzałów, raniąc ją ciężko 3 strzałami.

## Dalsze szczegóły zająć w Królewcu

Berlin 1. 8. (Sch.) Wedle dalszych doniesień z Królewca, równocześnie z zamachami dokonali niewykryci sprawcy napadu rabunkowego na sklep z bronią. Łupem ich padła wielka ilość broni i amunicji. Poza to w pewnym domu towarowym powypbijano wszystkie szyby i spłodowano wystawy.

Po godzinie 7 rano zapanował w mieście spokój, jednak sytuacja jest w najwyższym stopniu napięta. Wszystko wskazuje, że wydarzenia dzisiejsze zostały zgóry obmyślane i wedle planu wykonane. Wskazuje na to równocześnie wydarzeń i system wykonywania aktów terrorystycznych, a wreszcie to, że celem odwrócenia uwagi policji i straży pożarnej w ciągu jednej godziny od 6 do 7 alarmowano straż pożarną 33 razy, wzywając ją w całkiem przeciwnych stronach miasta. Policja została wzmocniona przez oddziały szkoły policyjnej w Sondersburgu, policja z okręgu Po-

mieście krąży silnie uzbrojone oddziały policji oraz samochody pancerne, uzbrojone w karabiny maszynowe. Komuniści wydali ulotkę, w której oświadczają, że zamordowani Sauff i Schuetz znajdowali się na liście osób, które mają być zamordowane.

Berlin 1. 8. PAT. W związku z szeregiem zamachów, dokonanych dzisiaj w Królewcu pojawiła się pogłoska o mającym nastąpić stanie oblężenia. Ze strony miarodajnej zaprzeczają jednak tego rodzaju zamiarom. Przywódca komunistyczny Sauff zmarł skutkiem odniesionych ran postrzałowych. Policja dokonała dzisiaj rano rewizji w lokalu drukarni komunistycznej „Echo des Osten“ konfiskując ulotki, wydane z powodu porannych zamachów. Wkrótce potem przed gmachem drukarni wywiązała się bójka pomiędzy komunistami, a kilku hitlerowcami, którzy zjawili się z bronią w ręku. Interwenjowała powtórnie policja, która w godzinach południowych, obsadziła gmach drukarni z powodu wydania drugiej ulotki w sprawie dzisiejszych zamachów. W imieniu organizacji Żelaznego Frontu dzisiaj w południe posel socjaldemokratyczny Larsen wystosował telegram do rządu niemieckiego, domagając się z powodu wypadków wydania jaknajstrzejszych zarządzeń.

## Także w Szlezewiku dokonali hitlerowcy mnóstwa zamachów bombowych

Berlin 1. 8. (Sch.) W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek i dziś rano dokonano w różnych miastach w Szlezewiku zamachów bombowych na lokale stronnictw lewicowych. Charakterystyczne jest, że wszystkie zamachy popełnione zostały z przejeżdżających samochodów. Zamachów bombowych na lokale komunistyczne i socjalistyczne dokonano w zupełnie podobnych okolicznościach w Altonie, Utersen, Elmhorn, Bramstedt, Krempel, Lunden, Pinneberg i Marne. We wszystkich wypadkach rzucono bomby z samochodów. Ofiar w ludziach nie było. Także w Gluesing rzucono granat ręczny do lokalu zarządu Reichsbanneru. Wybuchający granat wyrządził znaczne szkody materialne. Podobny wypadek zdarzył się również w Brunświku gdzie do mieszkania socjalistycznego burmistrza wrzucono z samochodu granat, który wyrządził znaczne szkody. Także i w tych dwóch wypadkach szczęśliwym zbiegiem okoliczności obeszło się bez ofiar w ludziach. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie te zamachy zostały wykonane przez hitlerowców.

Berlin 1. 8. PAT. Donoszą o dalszych aktach terrorystycznych w Hamburgu i Kilonii.

## Hitler — zadowolony

Berlin 1. 8. PAT. Hitler ogłosił dzisiaj dwie odezwy, jedną do swoich zwolenników, druga do oddziałów szturmowych. W odezwach tych stwierdza on, że ruch jego odniósł wielkie zwycięstwo, gdyż partia narodowo-socjalistyczna stała się obecnie najsilniejszą partią w Reichstagu, poza to Hitler nawołuje do dalszej walki. Jak donosi biuro prasowe kierownictwa partii narodowo-socjalistycznej, wśród narodowych socjalistów panuje wielkie zadowolenie z wyników wczorajszych wyborów. Wobec osiągnięcia wielkiej przewagi liczebnej narodowych socjalistów nad pozostałymi stronnictwami Reichstagu partia narodowo-socjalistyczna stwierdza, że prawa do kierownictwa sprawami państwowymi w Rzeszy nikt nie może jej zaprzeczyć. Partia narodowo-socjalistyczna jest tem bardziej zdecydowana wykorzystać swe prawo — stwierdza w końcu komunikat — że wszelkie ostatnie jaskrawe rozwiązania z zakresu polityki wewnętrznej i zagranicznej ujawniły, zwłaszcza w czasie wyborów, niebezpieczeństwo bolszewickie.

## Także socjaliści zadowoleni

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin 1. 8. (Sch.) W wydaniu nadzwyczajnym „Vorwärts“ pisze: „Wczorajszy wynik głosowania wskazuje, że fala hitleryzmu została wstrzymana, a nawet poczęła wyraźnie opadać. Dla socjalistów wypadły wybory zadowalająco. Nikt nie mógł się spodziewać lepszego wyniku, gdyż trudno wymagać, aby zwrot w nastrojach ludności nastąpił w tak krótkim czasie po przejściu socjalistów do opozycji. — Rzecz główna w tem, że fala hitleryzmu została powstrzymana. Jedyny cel, jaki rząd Papena osiągnął przez rozwiązanie Reichstagu jest ten, że rozbita została większość wierna konstytucji. Nowy Reichstag nie będzie miał większości wiernej konstytucji, ale tem bardziej nie znajdzie większości, która by skłonna była pokryć gwałtem narzuconą zmianę konstytucji lub pokryć naruszenie konstytucji.“

## Zawieszenie dziennika komunistycznego

Berlin 1. 8. (Sch.) Prezydent policji berlińskiej zawiesił komunistyczny dziennik „Rote Fahne“ do 10 bm. z powodu umieszczenia odezw centralnego komitetu partii komunistycznej, wzywającej do obalenia konstytucji i wprowadzenia dyktatury proletariatu.

—oO—

## Powrót p. premiera

Warszawa 1. 8. PAT. P. Sreżes Rady Ministrów Aleksander Prystor powrócił w dniu dzisiejszym z Gdyni z uroczystości Święta Morza i objął urzędowanie.

## Komunistyczna „wojna wojnie“ w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 1. 8. (Sin.) Z okazji proklamowanego na dziś komunistycznego święta pod hasłem „wojna wojnie“ komuniści warszawscy podjęli próby demonstracji. Na ulicy elektoralnej zebrał się tłum, złożony z około 300 ludzi, który usiłował ruszyć w pochodzie ku pl. Bankowemu. Demonstrantów rozprószył silny oddział policjantów, uzbrojonych w helmy, granaty i zawiąże itd. Aresztowano 12 osób.

—oO—

## 44 komunistów stracono w Peru

Lima 1. 8. PAT. Jak donosi komunikat urzędowy, 44 komunistów którzy brali udział w rozruchach w miejscowości Trujillo w północnej części Peru, zostało w dniu dzisiejszym straconych.

## 200 ofiar powodzi w Kantonie

Londyn 1. 8. (L) Wedle doniesień z Nankinu, w następstwie długotrwałej ulewy miasto Kanton nawiedzone zostało wielką powodzią. Na peryferiach miasta powódź zniszczyła kilkadziesiąt domów, przyczem około 200 osób poniosło śmierć.

## Katastrofa heimwehrowców

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń 1. 8. (W) W pobliżu Drosendorf w Austrii Dolnej wywrócił się wczoraj samochód ciężarowy, wiozący 50 członków Heimwehry i spadł z wysokiego nasypu do rowu. Dwóch heimwehrowców poniosło śmierć na miejscu, 20 odniosło rany ciężkie, a 28 leższe.

## 7 turystów zginęło w Alpach

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 1. 8. (B) Podczas wspinania się na Mont Blanc spadło wczoraj 7 turystów i poniosło śmierć. Wśród ofiar znajduje się znany alpinista Charrei.

## Epidemia tyfusu brzuszego

Królewlec 1. 8. PAT. W okolicy miasteczka Seckenburg w Prusach Wschodnich wybuchła epidemia tyfusu brzuszego.



NA MARGINESIE.

# P. Rembieliński bohaterem „smutnej postaci”

Nazywamy miesiące letnie — sezonem ogórkowym. Nie oznacza to bynajmniej, by szpalty prasy przemieniły się w ogrody warzywne, lecz chce się terminem tym podkreślić nudę rozpaczliwą gorących miesięcy letnich, w których nie właściwie poważnego i ciekawego się nie dzieje na świecie. Dawniej w sezonie ogórkowym rozpisywała się prasa o tajemniczych węzłach morskich, które Pan Bóg chyba stworzył po to, by dziennikarze mieli o czym pisać. Dziś sytuacja jest dla dziennikarzy znacznie dogodniejsza, na brak bowiem materiału interesującego uskarżać się nie muszą, wszak żyje Hitler i jest bardzo gorliwym impresarjem rozmaitych widowisk na arenie politycznej świata...

Ale sezon ogórkowy ma właściwość niezwykle charakterystyczną: w rozżarzonem powietrzu z niezwykle plastyką uwypukla nam uporność pewnych zjaw, które zwykle tak przesłonicznie się maskują, że często gęsto uchodzą za żywe postaci. W białosci żaru słonecznego uporność tych widm tak wyraziście występuje, że każde najsłabsze nawet oko łatwo ją dostrzeże.

Dla zademonstrowania tej tezy rzucam na ekran sylwetkę p. Jana Rembielińskiego, wice-redaktora „Myśli Narodowej”. Pan ten nie jest, jak się to mówi „ein grosses Kirchenlicht” i powtarza za swym mistrzem p. Zygmunt Wasilewskim, w którego brodę majestatycznie pluł już swego czasu z pogardą Wilhelm Feldman, stare komunały ze szkoły endeckiej. Obecnie zabawiał się jednakowoż p. Rembieliński w bohatera, a to bohaterstwo w żarze słonecznym sezonu ogórkowego bezkarnie mu nie ujdzie.

P. Rembieliński w rubryce „na widowni” pisze:

W każdym razie, nie przemawia zbytnio do przekonania owo nieoczekiwane rozczulenie się nad słabością żydostwa, ten bowiem, kto występuje do walki z żydami, dzisiaj jeszcze w niemałym stopniu naraża swoją karierę osobistą, swe powodzenie życiowe, z pełną świadomością

wybierając drogę i niebezpieczniejszą i trudniejszą, zgóry wyrzekając się całego szeregu udogodnień i korzyści.

Chciałoby się do p. Rembielińskiego zawołać: Stop! Odrobina ostrożności doskonale by się panu przydała, albowiem ostrożność jest jak to pięknie powiada znakomity pisarz niemiecki Kästner w swej czarującej książce „Emil und die Detektive”, matką skrzyni z porcelaną. Gdyby pan znał ten aforyzm Kästnera, nie zabawiłby się pan w junaka, albowiem zrozumiałby pan, że to wyimaginowane bohaterstwo pańskie łatwo rozprysnąć się może w drobne cząsteczki.

Nie mogę sobie nawet wyobrazić, by p. Rembieliński serjo wierzył w to, że ten kto występuje do walki z Żydami, dzisiaj jeszcze nie w małym stopniu naraża swoją karierę osobistą. Już dawniej, możnaby nawet powiedzieć od czasów niepamiętnych, niejednego lotrzyk zawdzięczał właśnie swą karierę osobistą napaściom na żydostwo. Wiedzieli o tem też i lotry pochodzenia żydowskiego, którzy na oszczerstwach miotanych na swą rasę, opierali swe powodzenie życiowe.

A dzisiaj w okresie hitleryzmu, którego płomiennym chorążym w Polsce jest obóz endecki, potrzeba chyba bohaterstwa, by się oprzeć tej fali barbarzyństwa i popłynąć przeciwko prądowi. W Niemczech ci bohaterzy znieważają cmentarze żydowskie, w Polsce wystarczają tylko wstążka zielona przyczepiona do kapelusza lub do czapki studenckiej, by już zasłużyć sobie na miano bohatera.

Ta naiwność p. Rembielińskiego, obnosząca z emfazą swe bohaterstwo polegające na „wyborze drogi i niebezpieczniejszej i trudniejszej, na wyrzekaniu się z góry całego szeregu udogodnień i korzyści” jest tak dalece śmieszną, tak cyniczną w swej obłudzie, że doprawdy rozsądniejszy publicysta endecki czegoś podobnego by nie zaryzykował. Trzeba być p. Rembielińskim, zastępcą p. Wasilewskiego, by zdobyć się na taką donkiszoterję...

(—si)



— KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA NA SCENIE KRAKOWSKIEJ. Dzisiaj i we wszystkie dni bieżącego tygodnia występuje teatr krakowski z wodewilem Konstantego Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia”, który od sobotniego wznowienia cieszy się niebywałą powodzeniem, zdobywając wielką popularność w najszerzych sferach miłośników teatru i starego pełnego uroku Krakowa. Wobec wielkiego powodzenia atrakcyjnego ludowego widowiska, dawane ono będzie i nadal po cenach niższych. Zespół teatru pracuje nad przygotowaniem dwóch nowości repertuaru, które uświetni gościnnymi występami mistrz sceny polskiej Aleksander Zelwerowicz.

— TEATR „BAGATELA”. W sobotę 6 i w niedzielę 7 bm. wystąpi w oryginalnych strojach rosyjskich i ukraińskich światowej sławy zespół rosyjski „Wołga Kapela” pod kierownictwem kapelmistrza W. Lewickiego-Truwora. „Wołga-Kapela” to zespół znany z występów we wszystkich stolicach i szerokich miastach Europy oraz z audycji radiowych i płyt gramofonowych. Wybitni soliści, ześpiewany zespół chóralski, oraz znakomita orkiestra bałajkowa są wszędzie przedmiotem ogólnego zachwytu i aplauzu. Bilety po niskich cenach, już od czwartku do nabycia w przedsprzedaży w kasie teatru „Bagatela”.

— ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11). Dziś ostatni przebieg operetkowy, który szturmem zdobył publiczność teatralną. Niezwykle bogactwo pieśni w przepięknym wykonaniu L. Jung wirtha. Bilety przez cały dzień przy kasie teatru.

—ooo—

## TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 8 wiecz.: „Królowa Przedmieścia”.

Środa 8 wiecz.: „Królowa Przedmieścia”.

## ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11)

Wtorek 9 wiecz.: „Reisele fun China”.

—ooo—

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Cyrkowiec mimo woli” (Slim) i „W obronie kobiety” (Jackie Coogan).

APOLLO: „Mąż mojej żony” (Rosita Moreno, Robert Rey).

DOM ŻOŁN. POL.: „Pod symbolem bańby”.

PROMIEN: „Walc miłości” (Lillian Harvey i Willy Fritsch).

SZTUKA: „Romans w Biarritz” (Dorota MacKail, Warner Baxter) „Pieśń Trubadura”.

SŁOŃCE: „Szukajcie mordercy”.

UCIECHA: „Złota maska”.

WANDA: „Rezygnacja”.

## Zaprzeczenie wiadomości o pobiciu Żyda w Transjordanii

Jerozolima (Ż. A. T.) Żydzi, którzy udali się do Transjordanii celem nabycia tam pewnego obszaru roli i o których donoszono, jakoby ich tam pobito i zmuszono do opuszczenia Transjordanii, po powrocie do Jerozolimy zaprzeczyli temu doniesieniu, stwierdzając, że wprawdzie kilku Arabów usiłowało zacząć ich na ulicach miasta Karkur, lecz zamiar ich był zawczasu udaremniony.

—ooo—

## Piąty mandat żydowski w parlamencie rumuńskim

Bukareszt. (ŻAT) Centralna rumuńska komisja wyborcza ostatecznie orzekła, iż piąty mandat Stronictwa Żydowskiego przypada drowi Ernestowi Martonowi. Tak więc ludność żydowska w Transylwanii będzie reprezentowana w parlamencie rumuńskim przez dwóch posłów, dra Józefa Fischera i dra Martona.

—ooo—

## Heca bojkotowa w Austrii

Wiedeń. (ŻAT) Austriaccy narodowi socjaliści kolportują w ostatnich dniach żydożerczą odezwę bojkotową, nawołującą do gospodarczego bojkotu Żydów i twierdzącą: że „Aryjczyk” kupujący cośkolwiek u Żyda, ofiaruje broń wrogom Niemiec”. Firmy aryjskie nawoływane są do bojkotowania agentów... Żydów, jeśli nawet ci ostatni reprezentują fabrykantów chrześcijańskich.

## Konkurs na najlepszy artykuł finansowy

Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie przy czynnym współudziale Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych ogłasza konkurs na najlepszy artykuł na temat „O szkodliwości tezauryzacji wogóle, a przede wszystkim o szkodliwości lokowania pieniędzy w walutach obcych, oraz środki zaradcze”.

Warunki konkursu są następujące: 1) Do konkursu dopuszczone będą tylko artykuły drukowane w prasie codziennej lub periodycznej, to znaczy w dziennikach lub tygodnikach, wychodzących na obszarze Rzeczypospolitej i wolnego miasta Gdańska w dowolnych językach, w czasie od chwili otwarcia niniejszego konkursu do jego zamknięcia. 2) Wymiar artykułu określony zostaje na 100 do 200 wierszy jednoszpaltowych. 3) Za najlepszy artykuł zostały przyznane nagrody: I (jedna) a zł. 1,000, II (dwie) a zł. 750, III (trzy) a zł. 500. IV. (cztery) a zł. 100. 4) Sąd konkursowy składać będzie z trzech osób, a mianowicie: 1) przewodniczącego jury, 2) delegata Stow. Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, 3) delegata PKO. 5) Termin nadsyłania prac — do 1 października 1932 r. 6) Prace mają być nadsyłane pod adresem P. K. O. Wydział Ekonomiczny, w dużej kopercie, zawierającej 2 egzemplarze pisma, które umieściło konkursową pracę, oraz zalakowaną kopertę, w której będzie podane imię i nazwisko autora. Zarówno praca, jak i zalakowana koperta mają być opatrzone identycznym godłem. 7) Tytuł pracy dowolny, pod warunkiem, iż będzie omawiał temat, jakznaczono na wstępie, 9) Termin ogłoszenia wyników konkursu został ustalony na dzień 31 października 1932 r.

Wszelkie informacje w sprawie konkursu u-

## Szabla Braganzów

Dawna królowa portugalska Amelja ofiarowała rządowi portugalskiemu szablę, którą nazwała „szablą rycerskości”. Gdy 5 października 1910 r. wybuchła w Lizbonie rewolucja, pocisk armatni uderzył w urządzenie elektryczne pałacu królewskiego. — Zmarły ostatni król portugalski Don Manuel pochwycił szablę, która od czasu zamordowania tragicznego jego ojca i brata wisiała nad jego łóżkiem i pospieszył do apartamentu swej matki by stanąć w jej obronie. Przed drzwiami apartamentu matki natrafił król w ciemnościach na mężczyznę, którego uważał za zamachowca i którego zabił tą szablą. Gdy potem uruchomiono światło elektryczne, ujrzeli król i jego matka, że zabitym był kapitan Figueiro, kapitan straży pałacowej, który zginął na swym posterunku. Królowa wzięła szablę do siebie i ją przechowała.

Rząd portugalski podziękował królowej za tę szablę, zapewniając, że szabla ta spocznie na trumnie króla, a po pogrzebie przechowaną będzie w kościele św. Wincentego. Szabla ta zawierać będzie napis, że należała do ostatniego króla portugalskiego, który ją tylko raz wyciągnął — w obronie swej matki.

dziela w godzinach urzędowych Wydział Ekonomiczny P. K. O. oraz Sekretariat Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych w Warszawie (Marszałkowska 95).



# Antysemityzm „hors loi”

Rozmowa z twórcą projektu międzynarodowej konwencji przeciwko antysemityzmowi, prof. Guido Tedeschi'm

(Od naszego korespondenta rzymskiego).

O szlachetnej inicjatywie prof. Guido Tedeschi'ego pisał już obszernie na łamach „Nowego Dziennika” nasz korespondent genewski p. Dr. M. Kahany. Obecnie nadaliśmy nam nasz rzymski współpracownik, p. Dr. E. Kleinlerer interesujący wywiad z twórcą projektu międzynarodowej konwencji przeciwko antysemityzmowi. — Red.

Rzym, koniec lipca.

Projekt młodego uczonego rzymskiego postawienia antysemityzmu „poza prawem”, stworzenia pod auspicjami Ligi Narodów, konwencji międzynarodowej, potępiającej surowymi sankcjami karnymi, gwałtów o charakterze anty-żydowskim, wywołał poważne zainteresowanie w świecie żydowskim i nie-żydowskim.

Projektem prof. Tedeschi'ego zajęły się nie tylko wielkie organizacje żydowskie, ale również poszczególne rządy i wielka instytucja genewska — Liga Narodów. Niedawno temu sekretariat Ligi zwrócił się do prof. T. o przedstawienie memorandum w sprawie swego projektu i zilustrowanie możliwości jego realizacji. Rząd włoski przyjął do wiadomości projekt prof. Tedeschi'ego i wyraził swą zgodę, by „Związek Gmin Żydowskich we Włoszech” poczynić miał należyte starania celem jego urzeczywistnienia.

Poruszenie w opinii publicznej żydostwa, zainteresowanie prasy europejskiej, życzliwe stanowisko odpowiedzialnych jednostek, organizacji i rządów, dowodzi, że plaga antysemityzmu bojowego, agresywnego jest nie tylko „sprawą żydowską”, ale podważa praworządność społeczeństwa, podstawy bytu i dobrobytu państw. Hitlerizm i caryzm — przekonują jak właśnie demagogia, fanatyzm, nienawiść i bezład towarzyszą hasłom zuchwałego antysemityzmu i niepożytecznym teoriom o wyższości uprzywilejowanych „czystych” ras.

W związku z dalszym rozwojem akcji, zmierzającej ku realizacji jego projektu na terenie międzynarodowym, prof. Tedeschi, w dłuższej rozmowie, udzielił mi bardzo ciekawych oświadczeń.

Prof. Guido Tedeschi pochodzi ze starej poważnej rodziny żydowskiej środkowych Włoch. Zmarły przed kilkoma laty ojciec jego zajmował bardzo wysokie stanowisko w ministerstwie skarbu. Stryj jego, prof. Giorgio del Vecchio jest jedną z największych powag w dziedzinie filozofii prawa i przed trzema laty piastował godność rektora uniwersytetu rzymskiego. Kuzyn prof. Tedeschi'ego, prof. Gusavo del Vecchio, wybitny ekonomista, był ekspertem finansowym włoskim na konferencji w Lozannie.

Prof. Guido Tedeschi, chociaż wychowany w bardzo asymilatorskim otoczeniu, jest jednak świadomym Żydem i żywo interesuje się całokształtem zagadnień żydowskich i problematą palestyńską. Projektodawca konwencji międzynarodowej przeciwko antysemityzmowi liczy niespełna lat trzydzieści. Jego bilans naukowy liczy już szereg poważnych dzieł prawnych. W uznaniu jego prac powierzono mu już wykład prawa cywilnego na uniwersytecie rzymskim.

Prof. Tedeschi wyznaje mi na wstępie naszej rozmowy, że poważne zainteresowanie jakie wykazuje zagranica dla jego projektu, wielka ilość listów i wycinków prasy, jest dla niego niezmiernie miłą niespodzianką i wielką pobudką.

W chwilach tak wielkich przesileni i trosk, sensacji i bluffu, apatii i zwiątpienia, projekt mój — powiada mi prof. T. z widocznym zadowoleniem — przyciągnął uwagę prasy i publiczności. Prof. Tedeschi przyznaje, że optymizm piszącego te słowa, któremu zakomunikował po raz pierwszy, inicjatywę swego projektu, był całkowicie uzasadniony i że projekt ten ma wszelkie szanse urzeczywistnienia.

— Przewodnią myślą mego projektu — akcentuje swe słowa prof. Tedeschi — jest stworzenie,

pod egidą Ligi Narodów, konwencji międzynarodowej, na mocy której państwa obowiązują się do wydania specjalnych ustaw, karzących specyficzne przestępstwo antysemityzmu.

Specjalne takie ustawy, chroniące Żydów przed brutalnymi formami nienawiści i gwałtu istniały już w przeszłości. Taką opieką prawną były bulle papieskie Innocentego IV, który zagrażał nawet ekskomuniką i pozbawieniem dóbr tych, którzy prześladować będą Żydów, zarzucać im będą mordy rytualne lub niszczyć ich świątynie i cmentarze. Surowe te sankcje karne zostały potwierdzone przez następnych papieży Grzegorza X i Pawła III. Przykładów specjalnej ustawowej obrony Żydów przed ich napastnikami dostarczają nam również niektórzy cesarze niemieccy i królowie polscy, jak np. Kazimierz IV który groził karą śmierci tym, którzy dopuszczają się gwałtów nad bezbronnymi Żydami.

— Czy zatem to co było rzeczą możliwą w średniowieczu — nie jest możliwym do zrealizowania w czasach dzisiejszych? Czy państwa nie uznają że walka z brutalnym antysemityzmem, musi być skutecznie dokonana — a jedyną drogą jest właśnie zobowiązanie międzynarodowe wiążące, bez zastrzeżeń poszczególnych firmatarjuszy tej konwencji.

— A jakie są obecnie widoki realizacji pańskiego projektu na terenie międzynarodowym?

Projekt mój — odpowiada mi prof. T. — przygotowany już na pytanie to — powinien przede wszystkim znaleźć poparcie i akces całego żydostwa. Musi mieć za sobą „amoralną siłę”, jaką otrzymać może właśnie od większego lub mniejszego uznania, z jakimi odpowiedzialne czynniki żydowskie projekt ten zaakceptują.

Na światową konferencję udaje się celem popar-



Joner. Przedst. L. FAVRE, Warszawa, Rymska 16.

cia mego projektu delegacja „Związku Gmin Żydowskich we Włoszech” — na czele z adwokatem Felice Ravenna, prezesem Związku. Przed forum międzynarodowe wysunąć powinna inicjatywę na jedno z państw, posiadające dostateczny moralny kredyt dla tego posunięcia.

Niedawno temu, delegat Polski w Genewie wystąpił z projektem konwencji przeciwko podburzaniu do wojny. Czyż ekscytowanie mas hasłami antysemityzmu i rozruchów wewnętrznych nie jest również przeciwnie „konsolidacji pokoju” i godne sankcji międzynarodowej?

Prof. Teresci, który w sierpniu udaje się jako członek delegacji „Unione delle Comunite Israelitiche” na konferencję światową żydowską, wierzy, że projekt jego uczyni dalsze postępy w kierunku ostatecznej jego realizacji.

Przypuszczam — powiedział mi on kończąc swe wywody — że idea moja nie jest ideą abstrakcyjną. Zrealizacja wszelkiej idei zależy od wiary i od zapędu, z jaką ideę się broni i od przyjęcia jakiego ona doznaje od ludzi — dobrej woli!”

Dr. Ed. Kl.

## Hedżas w ogniu wojny domowej

„Jednooki” naciera na Mekkę i Medynę

Gdy uwaga całego świata cywilizowanego skierowana jest na kłopoty Europy, bezrobocie Ameryki, na konferencje w Lozannie, Genewie i Orlowie, w głębi półwyspu arabskiego odbywają się nader doniosłe wydarzenia. Hedżas, „kraj szczęśliwości”, „klucz ziemi”, gdzie znajdują się Mekka i Medyna — święte miejsca Muzułmanów — od kilku już tygodni wre i kipi.

Trudno powiedzieć, wielu pułkowników Lawrence posiada brytyjską „Intelligence Service”, ale że w całej Arabii mać dziś wodę ręką w angielskiej rękawicze, to nie ulega wątpliwości. Im bardziej komplikują się sprawy Wielkiej Brytanii w Indiach, tem więcej starań czynią przezorni Anglicy, by wzmocnić swój stan posiadania na drogach, które stanowią wrota do Indii. Kanał Suezki jest zawarowany, lecz któż zaręczy, że nie zjawi się tu dla Anglików jakaś przeszkoda ze strony Egiptu? Tworzy się więc nowy pas komunikacyjny, biegnący od palestyńskiego portu Hajfy do synajskiej Akaby, leżącej nad morzem Czerwonym. Takie jest uzupełnienie połączenia Morza Śródziemnego z „drogą do Indii”. Ale gdy Palestyna jest w rękach brytyjskich, mały arabski port Akaba, aczkolwiek leży jeszcze w Transjordanii, graniczy z wolnym i niepodległym Hedżasem, i jak tu okupować go militarnie?

Na wszystko są jednak sposoby. Tajemnicza ręka z „Intelligence Service” wysuwa rozbójniczego szeika beduinów. Ibn Rifada el Oar. zwany „Jednookim”, na czele swego szczechu Billiów wzniewa powstanie przeciw władcy Hedżasu — Ibn Saudowi. Ponieważ port Akaba jest „zagrożony”, zjawia się tam nagle angielski oddział wojskowy. Zawiesza w czynnościach miejscowego „kojmaka”, fortyfikuje mury miasta, pod osłoną kanonierki usadawia się tam na dobre brytyjski garnizon: końcowy punkt linii Haifa—Akaba „dla spo-

koju miejscowej ludności” jest już pod osłoną dumnie powiewającego „Union Jack”.

Ale „Jednooki” robi dalej swoje. Ominął — rzecz prosta — Akabę, podniósł sąsiedni szczyt Howeitdtów i wraz z nim rusza na południe w stronę Medyny i Mekki, przeciw Ibn Saudowi. Powojenne dzieje Hedżasu są dość zmienne, acz niezbyt skomplikowane. Stary Hussejn w nagrodę za pomoc okazaną Anglikom w okresie wojny światowej (i tu znów nie bez udziału płk. Lawrence’a) został królem Hedżasu, najbardziej urodzajnego, a co szczególnie nęci — najbardziej „dochodowego” pasma półwyspu Arabskiego, na terytorjum bowiem Hedżasu znajdują się Mekka i Medyna, święte miejsca Mahometan, dokąd rok rocznie przybywają dziesiątki tysięcy pielgrzymów. Kto posiada te miejsca jest kandydatem na kalifa. Stary Hussejn, zwany „ojcem królów” (synowie jego panują w Iraku i Transjordanii) nie umiał jednak we wszystkich dogodzić Anglikom. Gdy więc przed siedmiu laty dźki wódz ortodoksyjnych i purytańskich wahabitów. Abdul Azis ibn Saud na czele Beduinów z Nedżdu napadł na Hedżas, Anglicy palcem nie ruszyli, by obronić swego sojusznika. Wahabici z Ibn Saudem zostali panami Mekki i Medyny. Musieli jednak zawrzeć ciche porozumienie z Intelligence Service. skoro Anglicy łatwo pogodzili się z tym stanem rzeczy. Gdy tymczasem coraz gorzej jest ze sprawami brytyjskimi w Indiach i Egipcie. Colonial Office zabiega, by mocną stopą stanąć w Arabii. Ibn Saud nie jest zbyt pewny, zaw szeć to wahabita, nienawidzący białych gajurów — zjawia się przeto na scenie politycznej „Jednooki” — Ibn Rifada. (H.)

Rozpowszechniać

„NOWY DZIENNIK”



# Wykonanie wyroku śmierci festiwałem „elity” towarzyskiej Budapesztu

Stracenie dwóch komunistów w Budapeszcie urasta do rozmiarów skandalu, który jak gdyby w transparenecie ukazuje nam wprawdzie oblicze Węgier współczesnych. Ze szczegółów, które ogłasza europejska prasa lewicowa, dowiadujemy się, że nie przestrzegano podczas postępowania przed sądem doraźnym nawet najprymitywniejszych przepisów proceduralnych. Zrozumiałą jest więc rzeczą, że zlekceważono sobie zupełnie nigdzie wprawdzie nie spisane, ale niemniej obowiązujące nakazy ludzkości.

Obrońcy przed rozprawą nie uzyskali wglądu do aktów procesowych, ani też nie mieli sposobności do spokojnej rozmowy z oskarżonymi; także podczas rozprawy umieszczono oskarżonych tak daleko od obrońców, że o jakiejś wymianie zdań nawet mowy być nie mogło. Poraz pierwszy mogli obrońcy rozmawiać z oskarżonymi — dopiero po ogłoszeniu wyroku śmierci. I to także nie bez świadków, lecz w obecności dozorców więziennych.

## HISTORIA Z PAPIEROSEM.

Przy tej sposobności spytał się obrońca oskarżonego Fürsta, czy ma jeszcze jakieś życzenie. Fürst zażądał papierosa. Obrońca wyjął papierosnicę i chciał Fürsta poczęstować papierosem, ale dozorca założył veto. Dopiero gdy obrońca energicznie przeciwko temu demonstrował, oświadczając, że nawet w społeczeństwach najdzikszych czyni się zadość ostatniemu życzeniu człowieka, skazanego na śmierć, sprowadzono dyrektora więzienia, który zdecydował, aby przynieść dla delikwenta papierosy z trafiki. — Fürst nie mógł zapalić papierosa, ofiarowanego przez obrońcę, ponieważ papieros ten mógł być zatruty, a sprawiedliwość węgierska mogłaby stracić okazję do wykonania wyroku śmierci.

## MOTLOCH W STROJACH ELEGANCKICH.

Byłaby to strata niepowetowana nie tyle dla sprawiedliwości, ile dla śmietanki towarzyskiej Budapesztu, która szykowała się na tę egzekucję wyroku śmierci, jak na uroczystość najbardziej emocjonującą. Panowie w eleganckich ubraniach a panie w toaletach wytwornych ubiegali się o kartę wstępu na ten festiwal zezwierzżenia ludzkiego.

Gdy wyprowadzono Csallay'a, prokurator

przekazał go katowi. Csallay nie stracił odwagi i kilkakrotnie dawał wyraz swoim poglądom, wznosząc okrzyki na cześć dyktatury proletariatu; towarzysstwo, bawiące się doskonale na tem widowisku. — odpowiadało sztywno: „Chcesz dyktatury proletariatu? Da ci ją kat!”

Prasie zabroniono o tej scenie pisać.

Csallay'a wyprowadzono nieskutego kajdanami, ale Fürst zjawił się już w kajdanach i z twarzą nabrzmiałą. Dowiedziano się, że przedtem rozegrała się brutalna scena, że dozorczy w okrutny sposób znęcali się nad nieszczęsną ofiarą sprawiedliwości węgierskiej.

## FRANCUZ, KTÓRY BYŁ ŚWIADKIEM.

A świadkiem tych wszystkich scen, tak potwornych w swem okrucieństwie bezmyślnem, był poseł francuski, Jean Longuet, członek przedstawiciel francuskiej Ligi Ochrony Praw Obywatela i Człowieka. Longuet przysłuchiwał się rozprawie, której przewodniczył „spec” węgierskiej sprawiedliwości politycznej, sędzia Töreky, oddawna nazywany „katem sądownictwa węgierskiego”. Longuet nie mógł się dość nadziwić gorliwości, z jaką Töreky usiłował na każdym kroku podkreślić przynależność oskarżonych do religii żydowskiej, aczkolwiek ci ostatni stale podkreślali, że oddawna są bezwyznaniowi.

Longuet bezskutecznie pukał do ministrów węgierskich, a zwłaszcza do premiera hrabiego Karolly'ego. Premier był „bardzo zajęty” i nie znalazł dla Francuza ani chwileczki czasu wolnego, natomiast węgierski minister spraw zagranicznych Walko nie mógł od tej rozmowy się wykreślić. Walko długo pamiętać będzie tę rozmowę, która napewno miłą mu nie była, albowiem dowiedział się z niej, co myśli właściwie Francja i Europa o całej tej sprawie. Zresztą Walko, jak większość jego kolegów w gabinecie, nie ponosi — jak o tem pisze „Nepszava” — odpowiedzialności za ten akt teroru politycznego, albowiem większość gabinetu, dowiedziawszy się o interwencji Francji, była za ulaskawieniem skazanych na śmierć dwóch komunistów. Sprzeciwił się temu jednakowoż Horthy, który nie chciał widocznie pozbawić eleganckie go towarzystwa budapesteńskiego mocnego

**Dr HANNA FLEISCHMANN**

lekarz chorób jamy ustnej i zębów

Kraków-Podgórze, Zamojskiego 26

**p o w r ó c i ł a** 7g

## I Ameryka dostaje swego Hitlera

Donieśliśmy już, że amerykańscy inwalidzi wojenni wyparci zostali z Waszyngtonu i rozbili swe namioty — nie w przesiennie, lecz dosłownie — w miejscowości Johnstown w Pensylwanii. Na razie stolica Stanów Zjednoczonych odcięta swobodnie, pytanie tylko zachodzi, czy spokój ten będzie długotrwały. Znosi się bowiem na to, że z tego ruchu inwalidów wyłonić się może nowa organizacja polityczna, która może być dla rządu bardzo nieprzyjemna.

Przywódca weteranów Waters już teraz uchodzi za Hitlera amerykańskiego. Hasło jego bojowe brzmi: „Należy wydrzeć władzę z rąk „worków pieniężnych” i złożyć ją z powrotem w ręce ludu”. Waters oświadczył wyraźnie, że inwalidzi wojenni bynajmniej się nie poddali, lecz zmienili tylko taktykę. Obecnie występują z apelem do społeczeństwa amerykańskiego, by przyłączyło się do ruchu amerykańskich koszul brązowych. Waters liczy się nawet z tem, że w krótkim przeciągu czasu skoncentruje w Johnstown 25 tysięcy inwalidów. Organizację swą chce oprzeć na zrębach dyscypliny militarnej.

Rząd broni się narazie tem, że w ruchu inwalidów maczali palce komuniści amerykańscy. — Wyłoniono nawet komisję śledczą, która już przystąpiła do pracy, by zbadać, w jakiej mierze komuniści współdziałali w owej demonstracji amerykańskich inwalidów wojennych.

bardzo widowiska.

mir.

Jak donoszą z Budapesztu, trybunał doraźny, sądzący sprawę dwu działaczy komunistycznych, spieszył się bardzo z wydaniem wyroku. Chodziło o to, by koniecznie egzekucja mogła się odbyć jeszcze przed sobotą. W sobotę bowiem, w myśl procedury, nie wolno wykonywać wyroku śmierci na skazańcach wyznania mojżeszowego. Stąd to wskazany był pośpiech.

**RACHELA FAJGENBERG**

Przedruk wzbroniony

# Małżeństwo na dwa lata

(15)

Przekład autoryzowany **RAFAELA PALEWSKIEGO**.

XIV.

Mój Galileuszu!

Wracam teraz ze szkoły, a mój stół pusty. Niema już Twoich listów, które służąca zwykła tu kładła.

Czytałam je zawsze stojąc... Nie miałam nawet cierpliwości zdjąć kapelusza, albo cisnąć go precz od siebie, aby nie przeszkadzał. Po obiedzie znów je czytałam, leżąc na otomanie. I takim sposobem zasypiałam z Twym listem w ręku, jak głupio zakochana pensjonarka, zachwycająca się pierwszym i drugim miłosnym otrzymanym od młodzika głupiego jak ona sama.

Mój zły duchu z Galicji, taką moc miały Twoje pozdrowienia, które przysyłałeś przez pustynię!

Lecz co się stało z Tobą? Dlaczego przez cały tydzień nie pisałeś? Odkąd jestem w Aleksandrii nie było jeszcze takiego tygodnia, abym od Ciebie nie otrzymała listu. Już jestem wprost przyzwyczajona do takich punktualnych pozdrowień, jakie wysyłałeś mi. A właśnie tego tygodnia nie nie pisałeś. Jestem wobec tego niewymownie zaniepokojona. Może jednak jest to znowu wina moich nerwów? O cały dziesięć lat opóźniłam swe zamążpójście. Naszą córkę, która się nam urodzi, wydamy już, kiedy będzie miała osiemnaście lat. Słyszysz Galileuszu, masz o tem pamiętać! Bo i Ty podobno trochę się spóźniłeś, ile powiadasz, brak Ci do lat mądrości? Zdaje się drobnostki?

Lecz jesteś roztropny i na uporze Tobie też nie zbywa, a na mnie możesz polegać. Przez Ciebie ostatnio nieco zbabiałam i krewkę dziewczęce powoduje teraz mną, jak mu się żywnie podoba, w krytycznej jednak chwili, córka mego dumnego ojca nie opuścił mi. Kiedy będzie mi potrzeba znajdzie się na miejscu. Wtedy weźmie dziewczynę w rzy, a ona jej się podda jak owieczka.

Nie martw się o mnie, Galileuszu. Jestem jeszcze dość silna, aby dotrzymać Ci kroku w szrankach, życia wobec których oboje teraz stoimy. Posiadasz nie mało dumy, lecz sprostam Ci jak równy z równym. Równie jak Ty możesz płacić dług, tak ja potrafię je podarować. I jeśli się poślizgnąłeś na równej drodze, to przecież musisz mieć dłoń przyjaciela!

Lecz co się z Tobą tam stało? Czy wciąż jeszcze medytujesz nad przyjazdem? Jeśli istotnie jest Ci tak trudno opuścić Hajfę, przyjadę do Ciebie. Nie chcę bynajmniej zmuszać Cię do tego. Proponowałam Ci tylko to, co było moim zdaniem, rzeczą wskazaną dla nas obojga. Jeśli jednak w żaden sposób nie chcesz tego, potrwa to jeszcze kilka tygodni, aż przyjedzie nowa nauczycielka. Wówczas natychmiast przyjadę, gdyż waliza jest spakowana jak przedtem, a konfitury, których nasmażyłam, zabiorę do Hajfy, gdzie będzie czem gości podejmować.

Więc, znaczy się, nie się nie stało, nie chcesz

jednak tylko opuścić Hajfę, a reszta — to moje podniecone kobiece nerwy. Tak ładnie można wyglądać z takimi nastrojami. Drogi, to musi się jak najprędzej skończyć, gdyż inaczej moja kobieca głowa tego nie wytrzyma. Jestem jakoś barzo niespokojna, mój zły duchu z Galicji. Powiedz mi, dlaczego jestem taka niespokojna?

Wierzysz w fatalizm? Wierzysz w przeznaczenie losu człowieczego? Możliwe, że ten osobisty kawałek szczęścia wszędzie ode mnie będzie uciekał, gdyż tak mi sądzono.

Nerwy, nerwy, drogi! Przyjedź. Albo zabierz mnie stąd jak najrychlej, bo już sama w swym pokoju nie mogę być. Co noc śni mi się Cypora. Nie myślę o niej i noc w noc ukazuje mi się we śnie.

Co ona zamierza robić? Czy naprawdę zostaje w Hajfie. Ja na Twym miejscu nie dopuściłabym, aby była służącą w prywatnym domu wtedy, gdy tam we wsi jest wspólne gospodarstwo, potrzebujące własnych rąk roboczych. Wszak to nonsens. Pamiętam, że stale, kiedyśmy mieszkali razem w kolektywie, miałeś na nią wpływ. Stale Ciebie się radziła, a każde Twoje słowo było u niej święte. Powinieneś być i tym razem wpłynąć na nią w tym sensie, aby wróciła do Szomronu i nie usługiwała więcej sytym turystom, używającym spacerów, zdaje się jednak, że gładzą...

Myślę to zupełnie poważnie. Co mię ma obchodzić to, czy Cypora zostaje w mieście lub we wsi. Gdzie chce, tam niech będzie. I wogóle co wspólnego ta ma z Tobą? Jest równie nietaktem i nieładnie wtrącać się do czyjegoś osobistego życia. Wybacz Galileuszu. To tylko żart, gdy powiadam, że masz wpłynąć na nią, aby odjechała. Co Ci to może przeszkadzać, jeśli ona koniecznie chce usługiwać gościom w hajfskim pensjonacie.



# ULGOWY ABONAMENT NOWEGO DZIENNIKA

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy do 30 września br. ulgowy letni abonament udzielając

## 50% z ceny prenumeraty

Każdy prenumerator może zamówić **drugą** abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko.

Ulgowy abonament kosztuje w naszej Administracji Zł 3.30 plus koszt przesyłki Zł 1.—, razem **Zł 4.30** miesięcznie.

## Jak odnoszą się do kwestji żydowskiej nieantysemickie stronnictwa w Niemczech?

Berlin (Z. A. T.) Żydowska Agencja Telegraficzna zwróciła się do wielkich niemieckich stronnictw nie-antysemickich z następującą ankietą:

1) Jakie jest stanowisko stronnictwa w kwestji uprawianej przez narodowych socjalistów propagandy antysemickiej i ich żądań w kierunku a) stosowania wobec Żydów praw wyjątkowych i b) skonfiskowania majątków przybyłych z zagranicy do Niemiec Żydów?

2) Jakie będzie stanowisko waszego stronnictwa, jeśli narodowo-socjalistyczny lub przeważający narodowo-socjalistyczny rząd Rzeszy lub poszczególnych krajów niemieckich przystąpi do przeprowadzenia w życiu wyżej wymienionych punktów programowych?

3) Jakie jest ogólne stanowisko waszego stronnictwa do zagadnień żydowskich w Niemczech?

Na ankietę odpowiedziały następująco cztery stronnictwa: socjal-demokraci, centrum, niemieckie stronnictwo ludowe (Deutsche Volkspartei) i niemieckie stronnictwo państwowe (Deutsche Staatspartei). Oto odpowiedzi na ankietę ZAT.

### ODPOWIEDZ SOCJALISTÓW.

„Stanowisko partji socjal-demokratycznej w kwestji ras, zaś szczególnie w kwestji równouprawnienia Żydów jako obywateli państwowych znane jest całej opinii publicznej na całym świecie. Jest zrozumiałem samo przez się, iż w najmniejszym nawet stopniu nie podzielamy poglądów partji narodowo-

socjalistycznej w tej kwestji.

„Nie daje się odpowiedzieć na pytanie, co partja uczynić zamierza na wypadek, gdyby rząd narodowo-socjalistyczny pokusił się zrealizować punkty swego programu przeciwko Żydom; z góry nie można powiedzieć, co w takim wypadku uczynimy”.

### ODPOWIEDZ CENTRUM.

„Gdy się w Niemczech w pewnych obozach politycznych propaguje bezgraniczną nienawiść do Żydów, gdy się toleruje akty gwałtu i insynuacje i gdy się zapowiada na przyszłość stosowanie dalszych aktów gwałtu, to tego rodzaju postępowanie i zachowanie **najjaskrawiej koliduje z naszym światopoglądem**. Nakaz miłości bliźniego w równym stopniu dotyczy wszystkich i nie zna żadnych wyjątków. Użucie nienawiści w stosunku do członków innej rasy lub wyznawców innej religji nie ma miejsca w chrześcijaństwie.

„Z tego oto sposobu myślenia, wypływającego z naszego chrześcijańskiego światopoglądu, niezbicie wynika nasz protest przeciw znieważaniom Żydów niemieckich, potwarzaniu ich wyznania i atakom na ich państwowo-obywatelskie równouprawnienie.

„Uznajemy, że Żydzi niemieccy, zwłaszcza wierzący położyli wielkie zasługi dla nauki i gospodarstwa, jak wogóle w życiu publicznym”.

### ODPOWIEDZ LUDOWCÓW.

„Na wasze zapytanie komunikujemy, że niemie-

Czyścić śliczniutki pantofelki europejskich damulek jest wszak niechybnie lepiej niż próżnować.

Mało które prace ludziom się podobają.

Nie, nie mówmy już o Cyporze. Niech będzie szczęśliwa w życiu, jak sama sobie życzy. A co słyhać z Twą wiedeńską walizą. Czy pakujesz już manatki i szykujesz się w drogę, albo przygotowujesz dla mnie umebłowane burżuazyjne mieszkanie w niemieckiej kolonii w Hajfie? Tak czy owak, lecz jak widać, jesteś bardzo zaprzatnięty ożenkiem. Na tyle zaafierowany, że aż o narzeczonej zapomniałeś. Niech Ci Bóg przebaczy, Galileuszu, że dajesz mi całymi dniami siedzieć zamyśloną przy mej otwartej walizie.

Czy mam Ci odsłonić tajemnicę? będziesz mi w erzył? Taka pustka teraz w mojej głowie. Jakby cały świat zanknął się przedemną. Oprócz Ciebie o niczem nie mogę teraz myśleć. Toć jednak uśmieć się można. U mnie zamążpójście nigdy nie było jedynym celem życia. Nigdy to nie stanowiło dla mnie zagadnienia. A jak z narzeczoną coś się staje, czy już koniec świata? A jak kochanek zakocha się w innej, czy już niema pocieszenia na to? Mając trzydzieści wiosen, można jeszcze wiele, znaleźć w życiu. Można się jeszcze też zakochać w innym mężczyźnie, śmieje się z ciebie głupie dziewczę!

A jednak tak mi smutno. Szczęście, że Hajman nadesłał mi nowe książki do czytania. Wiesz, opuszcza Tel-Awiv i wraca do Polski. Jego adwokatura nieszczególnie dopisała mu w Palestynie. Wraca więc do Warszawy, gdzie razem ze starszym bratem otworzą biuro jakiejś zagranicznej agencji handlowej.

Piszę Ci to jedynie dlatego, że bardzo mi smu

Ciebie list albo telegram, zapalę jasną lampkę biurkową i jeszcze dziś napiszę panu mecenasowi Hajmanowi pikantny liścik paniński, w którym ani słowa prawdy nie będzie. Powiem mu, że jest interesującym mężczyzną i dlatego cieszy się takim szalonym powodzeniem u kobiet. Bardzo lubi, kiedy mu się to mówi, a mnie to trochę ubawi.

Mój zły duchu z Galicji, dlaczego jestem taka niespokojna? Co się z Tobą tam stało na Twem poddaszu w Hajfie? Napisz mi prawdę, nie bój się. Czyżbyś się poślizgnął na równej drodze? Wtedy Ci wszak trzeba troskliwej ręki przyjaciela? Jak sądzisz czy do wieczora otrzymam jeszcze od Ciebie list lub depeszę? Nie, Hajmanowi nie będę już dziś pisała. Niema dziś cierpliwości do prawienia mu zaleceń. Co jednak będę robiła przez cały wieczór? Chyba przeczytywać wszystkie Twoje listy, któreś mi przysyłał odkąd jestem w Aleksandrii.

Dobrze! Mam już zajęcie do późnej nocy. Później zgaszę lampę i siądę na otwartym oknie. W ciemnościach patrzeć będę na swe białe nagie ręce i myśleć o Tobie.

Już kilka nocy tak przesiedziałam na otwartym oknie i zasypiałam dopiero o brzasku, kiedy, wśród przejrystego błękitu nocnego, już jasno szarzały olbrzymie palmy nad dachami piętrzącego się starego miasta.

Przyjacielu z Galicji, jak przypuszczasz — będę spała tej nocy?

Możebym Ci jutro zadepeszowała? Tak, tak uczynię!

A może jeszcze do wieczora przyjedziesz? Słyszę bicie własnego serca...

## Dr Józef Frischer -- chirurg p o w r ó c i ł

216kr

Kraków, Zwierzyniecka 15. Telef. 157-06

kie stronnictwo ludowe nie dąży do żadnych celów antysemickich, wobec czego też jest ono przeciwnie żądaniu postawienia Żydów niemieckich pod rygiem praw wyjątkowych. Zasadniczo nie jest w życiu politycznym dopuszczalne składanie hipotecznych oświadczeń dla określonych wypadków. Biorąc jednak pod uwagę zasadnicze stanowisko niemieckiego stronnictwa ludowego, nie może być wątpliwości co do naszego zachowania”.

### ODPOWIEDZ STAATSPARTEI.

„W odpowiedzi na list komunikujemy:

„1. W oparciu o swój program niemiecka partja państwowa jaknajstrzej występuje przeciwko antysemickiej propagandzie narodowych socjalistów. W tej propagandzie nasze stronnictwo upatruje działanie na niekorzyść Niemiec jako państwa kulturalnego oraz ciężkie narażenie na szwank pokoju wewnętrznego. Partja zwalcza

a) żądanie stosowania wobec Żydów praw wyjątkowych jako fundamentalne pogwałcenie konstytucyjnie poręzonego państwowo-obywatelskiego równouprawnienia i upatruje w

b) nawoływaniu do skonfiskowania majątków przybyłych do Niemiec z zagranicy Żydów żądanie **nawskróś bolszewickie**.

2. Zgodnie z tem niemieckie stronnictwo państwowe najbezwzględniej zwalczać będzie pod wszelkimi rządami wspomniane punkty programu narodowych socjalistów.

3. Niemieckie stronnictwo państwowe programatycznie stoi na stanowisku **pełnego obywatelskiego równouprawnienia**. Dla nas nie istnieje żadna kwestja żydowska. Żyd niemiecki jest dla nas Niemcem o równych prawach i obowiązkach. Tak samo też Żyd-cudzoziemiec, nieposiadający obywatelstwa niemieckiego, winien w naszym rozumieniu być **traktowanym pod względem prawnym narówni z każdym obywatelem każdego innego państwa**”.

—oO—

## B. żydowscy żołnierze występują przeciw hitlerowcom

Wiedeń (ZAT) Pod przewodnictwem żydowskiego generała Hellera odbył się wielki masowy wiec b. kombatanów-Żydów armji austriackiej pod hasłem protestu przeciwko prześladowaniom anty-żydowskim oraz przeciwko groźbom hitlerowskim. W uchwalonej na wiecu rezolucji rząd wzywany jest do **udzielenia należytej ochrony życia, mienia i honoru Żydów, w przeciwnym bowiem razie żydowscy żołnierze frontowi zmuszeni będą samo wystąpić przeciwko narodowym socjalistom**. Komuniści usiłowali zerwać wiec, zostali oni jednak odparci przez samoobronę żydowską.

—oO—

## Pokłady fosforu w Palestynie

Jerozolima (ZAT) Brytyjskie towarzystwo otrzymało od rządu palestyńskiego koncesję na eksploatację pól fosforowych w pobliżu okręgu Beer-Seba. Pola te w swoim czasie należały do burmistrza Gazy, który odstąpił je niedawno rządowi palestyńskiemu.

## Benesz wykladać będzie na uniwersytecie

Jak wiadomo czechosłowacki min. spraw zagranicznych dr Benesz jest profesorem wydziału filozoficznego Uniwersytetu Karola w Pradze i pomimo, że czas jego jest bardzo ograniczony, od czasu do czasu wyklada. Ostatnio minister zapowiedział prace seminaryjne o problemach pokoju i wojny w zimowym semestrze. Do seminarjum zgłosiło się bardzo dużo nie tylko studentów, ale również prawników z skończonymi studjami uniwersyteckimi.





# PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

## Biedna Austria

(jd) Austria przeżywa obecnie specjalnie ciężkie chwile. Pożyczka, udzielona jej przez Ligę Narodów nakłada na Austrię, prócz obowiązków politycznych (wyrzeczenie się idei Anschlussu przez 20 lat) również obowiązek ustabilizowania szylinga albo drogą zrównania parytetu wewnętrznego, z kursem nieoficjalnym, tj. zagranicznym, albowiem drogą silniejszej deflacji i przywrócenia w ten sposób kursu zagranicznego szylinga do kursu oficjalnego, notowanego przez Austriacki Bank Narodowy. W pierwszej chwili łączyła Austrię z uzyskaniem pożyczki nadzieja na możliwość przeprowadzenia stabilizacji szylinga zapomocą wpływów dewiz z pożyczki zagranicznej, jednak faktycznie pożyczka ta nie pozwoli Austrii ani umrzeć ani też żyć.

Na dewaluację szylinga w formie obniżenia oficjalnego parytetu do kursu panującego obecnie zagranicą disagia naciskali, jak wiadomo, wierzyciele zagraniczni. Dotychczas trwa jeszcze w tym kierunku presja również ze strony eksporterów austriackich, którzy w ten sposób pragną uzyskać większą wartość z wpływów szylingów osiągniętych z transakcji eksportowych. Przemysł austriacki bowiem nastawiony na eksport nie może obniżyć kosztów wytwórczości do poziomu strat, osiąganych z różnicy kursowej szylinga na rynkach zagranicznych, tracąc w ten sposób poważnie na zdolności konkurencyjnej. Sfery te domagają się zatem przywrócenia jednolitego parytetu kursu szylinga w notowaniach wewnętrzno-krajowych i zagranicznych, co oznaczałoby poważną dewaluację szylinga, do dochodzącą do obecnego stanu jego disagia tj. 25—30 proc. Z drugiej jednak strony występuje w Austrii silna grupa interesentów, sprzeciwiających się ostro jakimkolwiek próbom dewaluacji szylinga, ze względu na to, iż większość długów zarówno obywateli jak i instytucji prywatnych i publicznych w Austrii, opiewa na waluty zagraniczne, tak, iż dewaluacja szylinga spowodowałaby automatyczny wzrost zadłużenia prywatnego w Austrii 25—30 proc. Ale nie tylko wzrosłoby faktycznie zadłużenie Austrii, ale i zmniejszyłyby się wierzytelności austriackich obywateli i instytucji, ze względu na to, iż dłużnicy zagraniczni mogliby obecnie spłacać swe długi na rzecz Austrii w szylingu zdewaluowanym, uzyskując w ten sposób odciążenie przeszło jedną czwartą sumy dłużnej. Podczas bowiem gdy długi austriackie opiewają w lwiej części na waluty zagraniczne, to wierzytelności austriackie opiewają na szylingi i w ten sposób przez dewaluację szylinga utraciliby zarówno wierzyciele, jak i dłużnicy austriaccy różnicę kursową.

Dewaluacji szylinga sprzeciwia się również sam rząd austriacki, który pragnie uchronić się przed zubożeniem skutkami tego kroku dla sytuacji budżetowej, jak również uniknąć wzmożenia się nieufności obywateli austriackich do instytucji oszczędnościowych. Na dewaluacji szylinga bowiem utraciliby nie tylko obywatele zagraniczni, ale i obywatele austriaccy, w pierwszym zaś rzędzie uczestnicy obrotu oszczędnościowego.

Sytuacja Austrii odnośnie do możliwości problemu ustabilizowania szylinga jest dość ciężka, zarówno bowiem za, jak i przeciw stabilizacji przemawiają poważne motywy. Rząd austriacki wybiera zatem „złoty środek” który jednak wykazuje się również mocno „zdewaluowany”... Oto bowiem sytuacja gospodarcza kraju mimo otrzymanej pożyczki pogarsza się tak bardzo, iż po niedługim czasie Austria stanowić będzie niewątpliwie znowu ob-

## Egzekucje we święta są bezprawne!

Jak już donosiliśmy, w dniu 22 lipca br. zostało ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

§§ 18, 23 i 38 przewidują przeprowadzenie egzekucji w dnie świąteczne i porze nocnej, rewizje w lokalach i w każdym innym miejscu (widocznie i na ulicy) oraz płacenie kosztów wytoczonego i wygranego powództwa o wyłączenie przez powoda.

Otóż te trzy paragrafy są sprzeczne z obowiązującymi ustawami i konstytucją wobec czego nie mogą mieć żadnego prawnego efektu.

Wiadomym jest każdemu, że przepisy ustawy mogą być uchylane lub zmieniane jedynie przez inne ustawy, a nigdy przez rozporządzenia czy to Rady Ministrów, czy ministrów poszczególnych, a nawet przez rozporządzenia prezydenta, o ile niema na to ustawowego pełnomocnictwa.

Ustawa z dnia 10 marca 1932, z mocy której zostało wydane wymienione wyżej rozporządzenie, upoważnia do wydania w drodze rozporządzeń przepisów, normujących całokształt postępowania egzekucyjnego władz skarbowych, lecz jedynie w ramach obowiązujących ustaw; nigdzie bowiem w tej ustawie nie zostało powiedziane, że rządzi się jednocześnie prawo uchylania ustaw obowiązujących.

Wobec tego, że ustawy, normujące czas urzędowania, oraz przepisy konstytucji, dotyczące re-

wizji osobistej i mieszkaniowej, nie zostały uchylone, tem samem przepisy §§ 18 i 23 są sprzeczne z prawem obowiązującym i nie mogą mieć zastosowania.

Edyby jednak urzędy skarbowe zastosowały w praktyce te przepisy, spotkały się niewątpliwie ze sprzeciwem osób zainteresowanych w postaci skarg, które bezwzględnie w każdym poszczególnym wypadku skwapliwie zostaną wniesione. Skargi takie, nie ulegając wątpliwości, zostaną rozstrzygnięte przychylnie dla skarżących i przepisy wzmiankowanych paragrafów pozostaną martwą i zbędną literą naszego prawa.

Stosowanie omawianych przepisów w skutkach swoich bardzo będzie szkodliwe, wywoła bowiem rozgoryczenie i ferment, nie mówiąc już o szeregu procesów, które mogą wynikać z tytułu wyjęcia z kieszeni cudzych pieniędzy, czy też kosztowności u czasowego ich posiadacza. Poza tem przepis 38 nie może mieć również zastosowania, ponieważ sądy, w myśl art. 31 załącznika XX do U. P. C., zasądzać muszą koszty postępowania sądowego stronie wygrywającej proces i żadne rozporządzenie rady ministrów przepisu tego zmienić nie może.

Usterki przytoczone wyżej natychmiast winny być usunięte przez władze i to jeszcze przed przystąpieniem do wykonywania tego rozporządzenia.

—o—o—

## KRONIKA KRAJOWA

### Atak przemysłowców na scalenie podatku przemysłowego

Organizacje przemysłowe podjęły wspólną akcję przeciwko generalnemu wprowadzeniu scalonego podatku obrotowego dla całego przemysłu.

Zdaniem tych organizacji istnieją gałęzie przemysłu, dla których scalony podatek przemysłowy byłby nieodpowiedni — naraziłby przemysł na straty, a skarbowi nie dałby oczekiwanych korzyści.

Temu nieuzasadnionemu atakowi winna się przeciwstawić energiczna akcja całego kupiectwa, na którego barki spada głównie dotychczasowy system podatku obrotowego.

### Nowe ceny soli

Z dniem wczorajszym weszło w życie rozporządzenie p. ministra skarbu, Jana Piłsudskiego o nowych cenach monopolowych na sól. Sól jadalna — warzonka w opakowaniu kartonowym kosztuje 46 gr. za klg., lub 25 gr. za pół klg. Zwykła sól biała — 36 gr., szara — 26 gr. za klg. Sól na cele przemysłowe sprzedawana będzie po 3,75, sól bydlęca po 3,35 zł. za 50 klg.

Do powyższych cen monopol będzie doliczał koszty opakowania paczkowego.

Równocześnie wprowadza się cło wwozowe na sól zagraniczną w wysokości 13,50 zł. od 100 klg. soli białej i 8,50 zł. od soli szarej.

### Ustawodawstwo gospodarcze

„Monitor Polski” Nr. 173 z dn. 30 u. m. przynosi m. in. następujące rozporządzenia:

Poz. 205. Obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 22 lipca 1932 r. o wartości 1 grama czystego złota.

Rozporządzenie Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 27 czerwca br. w sprawie częściowej zmiany taryfy telefonicznej.

jekt zainteresowania mocarstw europejskich.

Sytuacja Austrii, która jako kraj wybitnie przemysłowy nie może wskutek trudności w międzynarodowej wymianie dóbr ulokować plodów swej wytwórczości na rynkach zagranicznych posiadając wskutek tego poprzecinane arterje, doprowadzające siły finansowe do jej wyczerpanego organizmu gospodarczego, jest zatem tragiczna. Utrudnienia wymiany towarowej nie pozwalają jej żyć, anemiczne zaś transfuzje „pożyczkowe” nie pozwalają jej umierać.

## Dla wierzycieli „Amstelbanku”

W tych dniach ukonstytuował się w Warszawie komitet doradczy dla spraw wierzytelności w upadłym holenderskim Amstelbanku w Polsce. Komitet tworzą: ks. Stanisław Lubomirski, Stefan Baczewski, Tadeusz Epstein z Krakowa, Jan Koziół i Leopold Wellisz z Warszawy. Biuro komitetu mieści się w Warszawie, ul. Traugutta 7—9, dokąd należy kierować wszelką korespondencję.

—o—o—

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### Rokowanie polsko-francuskie

Rokowania prowadzone w Paryżu między rządem polskim i francuskim w sprawie ustalenia wzajemnych kontyngentów towarowych zakończone zostaną już w przyszłym tygodniu.

Z przebiegu rokowań należy sądzić, że Polska otrzyma dość znaczne kontyngenty na wywóz do Francji węgla, drzewa i wyrobów drzewnych, produktów rolnych i artykułów spożywczych oraz konfekcji.

Kontyngenty te będą znacznie większe od przyzawianych dotychczas.

### Czy Anglia ustabilizuje funta?

Na posiedzeniu komisji walutowej konferencji w Ottawie, angielski kanclerz skarbu Chamberlain, złożył deklarację, w której zaznaczył, że odnosi się zasadniczo przychylnie do powrotu do parytetu złota. Jednakże jest rzeczą przedwczesną wyznaczać moment, kiedy to może nastąpić. Chamberlain przestrzegł komisję przed podjęciem uchwał, które mogłyby powiększyć panujący chaos i w ten sposób przyczynić się do zastrzeżenia kryzysu gospodarczego.

### Rumunja wycofuje stare banknoty

Lyrekcja rumuńskiego Banku Narodowego ustaliła obecnie wzory i format nowych banknotów po 1,000 lei.

Stare banknoty, znajdujące się obecnie w obiegu zostaną wycofane na jesieni br.

—o—o—

POLSKA A AUSTRIA. „Neue Freie Presse” dnia 30 bm. przynosi specjalny dodatek poświęcony polskiemu życiu gospodarczemu, społecznemu i kulturalnemu. Znajdujemy tam artykuł kanclerza Dra Dollfusa o konieczności zacieśnienia węzłów gospodarczej współpracy. Min. Dr. Feidynanda Zardeckiego, b. min. Klarnera, wice-min. Starzyńskiego i in.



# Olympia 1932

## LOS-ANGELES USA

### Pierwsze akordy Los Angeles

Los Angeles 31 lipca. Skąpany w promieniach słońca, obleżony dziesięciotysięcznymi tłumami, udekorowany sztandarami, otwarł swe podwoje wielki stadion olimpijski.

Od wczesnych godzin rannych ciągnęły w stronę stadionu nieprzebrane tłumy, których cyfra w

chwili oficjalnego otwarcia doszła do 105.000.

Po przemówieniach przeddefilowało przez stadion 2.000 zawodników, na których czele kroczyli przedstawiciele Grecji.

Po złożeniu przysięgi i odegraniu hymnu olimpijskiego rozpoczęły się zawody sportowe.

#### Zawody w podnoszeniu ciężarów

Los Angeles. 1. 8. W godzinach wieczornych w dniu uroczystego otwarcia X. Igrzysk Olimpijskich rozegrano w audytorjum olimpijskim pierwsze konkurencje olimpijskie, w podnoszeniu ciężarów. Zwycięzców ostatecznych wyłoniło tylko w dwóch wagach lekkiej i półciężkiej. Pierwsze tytuły mistrzów olimpijskich przypadły w udziale Francuzom, którzy zajęli pierwsze miejsce w obydwu rozegranych konkurencjach.

Przedstawiciele Francji Duvergner w wadze lekkiej oraz Hostin w wadze półciężkiej uzyskali wyniki 325 kg., względnie 365 kg., będące nowymi rekordami olimpijskimi w podnoszeniu ciężarów, a właściwie w trójboju, do którego wchodził rwanie, wyciskanie i podnoszenie.

Do finału w wadze lekkiej zakwalifikowało się 6-ciu zawodników. Wyniki techniczne są nast.: waga lekka 1) Duvergner (Francja), 325 kg. (97, 102, 125), 2) Haas (Austria) 307,5, (82,5, 100, 125), 3) Piccini (Włochy) 302,5, (97,5, 90, 115), 4) Gabetti (Włochy) 300 kg. (85, 95, 120).

Waga półciężka 1) Louis Hostin (Francja) 365 kg., (102,5, 112,5, 150), 2) Sven Olsen (Dania) 360 kg. (102,5, 107,5, 150), 3) Dury (Ameryka) 350 kg., 4) Good (Ameryka) 345 kg.

W niedzielę popołudniu odbył się dalszy ciąg zawodów. W podnoszeniu ciężarów w wadze średniej zawodnik niemiecki Rudolf Ismayr z Monachium zajął pierwsze miejsce. Startowali zawodnicy Ameryki, Austrii, Włoch, Argentyny, Francji. Wyniki: 1) Ismayr (Niemcy) 345 kg. (102,5 kg. wyciskanie, 110 km. rwanie, 132,5 kg. podnoszenie), 2) Gaikintbertu (Włochy), 3) Hepringer, 4) Roger.

Wieczorem drugiego dnia Igrzysk rozegrano turniej podnoszenia ciężarów w wadze piórkowej. W kategorii tej zwyciężył Francuz Silvigny podnosząc razem 287,5 kg.

#### Przed finałem w biegu na 400 m przez płotki

Los Angeles. 1. 2. Niedziela była pierwszym dniem walk na torze olimpijskim.

Pierwszy dzień X. Olimpiady rozpoczął się pod znakiem wspaniałej pogody. Na widowni znalazło się 60.000 widzów. Przed trybunami przeddefilowali znowu zawodnicy 50 narodów, oddając honory barwom swoich państw.

Jako pierwsza konkurencja odbyły się przedbiegi na 400 metrów z płotkami, których wyniki są nast.:

Przedbieg pierwszy: 1) Taylor (USA) 55,9, 2) Pettersson (Szwecja), 3) Mandicas (Grecja), Oho (Chiny) i Gonzales (Brazylja).

Przedbieg drugi: 1) Tizder (Irlandja) 54,8, 2) Nottbrock (Niemcy), 3) Harden (Kanada), Coulter (USA) i Padilla (Brazylja).

Przedbieg trzeci: 1) Healey (USA) 52,2, 2) Adelson (Grecja).

Przedbieg czwarty: 1) Facelli (Włochy) 55, 2) Lord Burghley (Anglja), 3) Golding (Kanada), Reis (Brazylja).

Półfinały w tej konkurencji dały następujące wyniki: I międzybieg 1) Harden (USA) 52,8, 2) Keller, 3) Lord Burghley (Anglja). II-gi międzybieg: 1) Tosdal (USA) 53,6, 2) Petterson (Szwecja), 3) Facelli. Dwaj faworyci europejscy Facelli i Lord Burghley znaleźli się na ostatnim ale kwalifikującym do finału miejscu.

#### Przewaga sprinterów amerykańskich

Jako drugą konkurencję lekkoatletyczną rozegrano bieg na 100 m., który odbył się w siedmiu

przedbiegach.

Przedbieg pierwszy: 1) Tolan (USA) 10,9, 2) Almeida (Argentyna), 3) Ortiz (Meksyk). Przedbieg drugi: 1) Simson (USA) 10,9, 2) Page (Kanada), 3) Engel (Czechosł.). Przedbieg trzeci: 1) Jonath (Niemcy) 10,6, 2) Eljot (Anglja), 3) Anno (Brazylja). Przedbieg czwarty: 1) Lut (Argentyna)

### Wspaniałe zwycięstwo Kusocińskiego w biegu na 10 km

10 km w czasie 30 min. 12.4 sek. — rekord olimpijski

Los Angeles 1. 8. O godz. 5.30 popołudniu (według naszego czasu o godz. 2.30 w nocy) rozpoczął się wśród ogólnego zainteresowania widowni bieg na 10 km. Po starcie wysunął się na czoło grupy biegaczy Kusociński, prowadząc bieg przed Iso-Hollo (Finlandja) i Syringiem (mistrz Niemiec). Na 1.200 Iso-Hollo przejmując prowadzenie, Kusociński zaś przechodzi na drugie miejsce, za nim Syring. Szwed Lindgren i reszta zawodników. Po przebiegnięciu 4 km, Kusociński wysuwa się ponownie na czoło przed Finów Iso-Holla i Virtanena, przyczem cała trójka odsunęła się wyraźnie od reszty rywali.

Pięć kilometrów mija Kusociński w czasie 15 minut; po przebiegnięciu 7 km, Iso-Hollo jest znowu na przodzie. Kusociński atakuje go na przedostatniej prostej, mijając go w świetnym sprincie. Ostatnie metry zawodnicy biegną co tolu im w piersiach starczy, lecz przed metą Kusociński wspaniałym finalem odrywa się od Iso-Holla i przerywa taśmę jako zwycięzca w czasie nowego rekordu olimpijskiego 30:12.4

#### Kanadyjczyk zwycięża w skoku w wyż

Los Angeles, 1. 8. Konkurs skoku w wyż wygrał Kanadyjczyk Naughton, uzyskując wysokość 196 cm. Drugie miejsce zajął Osdel (USA), trzecie Toribio (Filipiny).

#### Przedbiegi na 800 m

Biegi średnie rozpoczęły się przedbiegami na 800 m. Odbyły się trzy przedbiegi. I na tym dystansie zaznacza się przewaga biegaczy amerykańskich. Wyniki są następujące: I. Przedbieg: 1) Genug (USA) 1:54,3, 2) Edwards (Kanada), 3) Powell (Anglja). II. Przedbieg: 1) Hornbostel (USA) 1:52,4, 2) Wilson (Kanada), 3) dr. Peltzer (Niemcy). III. Przedbieg: 1) Hampson (Anglja) 1:52,7, 2) Sera Martin (Francja), 3) Turner (USA).

#### Sexton (U. S. A.) pierwszy w pchnięciu kulą

Los Angeles, 1. 8. Do pchnięcia kulą startowa-

### Nurmi będzie walczył... z czasem

Komisja Federacji międzynarodowej wydała komunikat, w którym orzekła, że skreśla zgłoszenie Nurmi do Igrzysk Olimpijskich. W komisji tej zasiadali: Edstroem (Szwecja), v. Halt (Niemcy), Eklund (Szwecja), Brundage (USA), Stankowits (Węgry), Mericamp (Francja) i Holt (Anglja). Skreślenie to nastąpiło wskutek długiej dyskusji i przesłuchania reprezentanta Finlandji, Kekkenena.

Finowie, mimo zapowiedzi, nie wycofali swych zgłoszeń i Nurmi, który w biegu maratońskim podejmie bieg sam, bez konkurentów, jedynie z kontrolą zegarową. Towarzyszyć mu będzie tylko dwóch dziennikarzy w powozie. W ten sposób będzie próbował pobić rekord maratoński, ustanowiony przez

na) 10,8, 2) Koernig (Niemcy), 3) Williams (Kanada). Przedbieg piąty: 1) Metcalfe (USA) 10,6, 2) Pearson (Kanada), 3) Lumbru (Grecja). Przedbieg szósty: 1) Juber (Poł. Afryka), 2) Wright (Kanada), 3) Geerling (Niemcy). Przedbieg siódmy: 1) Yosioka (Japonja) 10,8, 2) Berger (Holandia), 3) Berra (Argentyna).

Międzybiegi na 100 m. wykazały ponownie przewagę reprezentantów U. S. A. Zwyciężyli oni w trzech międzybiegach. Przedstawiają się one następująco: I. Międzybieg: 1) Metcalfe (USA) 10,7, 2) Yoshioka (Japonja), 3) Elliot (Anglja), 4) Geerling (Niemcy). 5) Page (Kanada). II. Międzybieg: 1) Jonath (Niemcy) 10,5, 2) Joubert (Płn. Afryka), 3) Pearson (Kanada). III. Międzybieg: 1) Tolan (USA) 10,4 rekord olimpijski, 2) Luti (Argentyna), 3) Williams (Kanada). IV. Międzybieg: 1) Simpson (USA), 2) Wright (Kanada), 3) Körnig (Niemcy). 4) Engel (Czechosłowacja).

Iso-Hollo zajmuje drugie miejsce o 9 metrów w tyle, trzeci Virtanen (Finlandja), czwarty Zawidan (Nowa Zelandja), piąty Syring (Niemcy) i szósty Lindgren (Szwecja).

Zwycięstwo Kusocińskiego zostało powitane z entuzjazmem przez całą widownię, a w szczególności przez kolonję polską.

#### Kusociński będzie startował na 1500 m?

Polski Związek Lekkoatletyczny zwrócił się do Polskiego Komitetu Olimpijskiego z propozycją zakazu startu Kusocińskiemu na Olimpiadzie w biegu na 1500 m. Zarząd PZLA wychodzi z założenia, że Kusociński po biegu na 10 km, w dniu 31 lipca ma jeszcze przedbieg na 5 km w dniu 2 bm, poczem po dwudniowym wypoczynku czeka go 5 b. m. finał na 5 kilometrów.

Startowanie zatem w przedbiegu na 1500 m. (3 b. m.) i finał na 1500 m. (4 b. m.) spowodowałoby ogromne zmęczenie i osłabienie jego szans na 5 km.

Ii najlepsi miotacze świata. W przedbojach okazało się już, że Amerykanie Sexton i Rotterh oraz Niemcy Hirschfeld i Sievert mają największe szanse na zajęcie czołowych miejsc, podczas gdy Finlandczyk Järvinen, Polak Heljasz i inni pozostali poza konkurencją.

Amerykanin Sexton, który już w przedboju uzyskał wynik 15,90 m, wykazał najlepszą formę i już tym wynikiem ustanowił rekord olimpijski, który następnie w finale poprawił o 9 cm.

#### Amerykańka bije rekord światowy w rzucie oszczepem

Los Angeles 1. 8. Pierwszą z kobiecych konkurencji lekkoatletycznych, rozegranych podczas Igrzysk, był rzut oszczepem. Pierwsze miejsce zdobyła Ditrichson (U. S. A.), ustanawiając wynikiem 43'71 nowy rekord światowy. II, Braumüller (Niemcy) 43'53, III, Fleischer (Niemcy) 43'33, IV, Simpson Japonja) 39'05, V, Gindele (U. S. A.) 37'85.

jego rodaka Hannesa Kalemajna w r. 1920 w Antwerpi.

#### FRANCJA ZDOBYWA PUHAR DAVISA.

W trzecim dniu meczu tenisowego Francja—Stany Zjednoczone, o puchar Davisa, odbyły się mecze Borotra-Allison i Vines—Cochet. W pierwszym spotkaniu świetnie usposobiony Borotra pokonał Amerykanina 1:6, 8:6, 6:4, 6:2 i 7:5. Natomiast Vines wygrał z Cochetem 4:6, 0:6, 7:5, 8:6 i 6:2. Tak więc uzyskała Francja wygraną 5:2 i zdobyła puchar Davisa po raz szósty.



# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Co spowodowało straszną katastrofę kolejową pod Tczewem?

**Karygodne niedbalstwo dozorca robót. — Najcięższe rany odniosła nieznana kobieta z Krakowa**

Dochodzenia w sprawie katastrofy pod Tczewem wykazały, że przyczyną katastrofy pociągu pospiesznego nr. 1401 były roboty przy naprawie toru, wskutek czego tor był znacznie uszkodzony.

Maszynista o robotach tych nie wiedział, a dozorca robót zaniedbał wystawienia sygnałów, zmuszających pociąg do zwalniania biegu. Wobec tego pociąg pędził z całą szybkością, robiąc

około 100 km. na godzinę. Winę katastrofy ponosi zatem dozorca robót, który nie wystawił sygnału ostrzegawczego.

Najcięższe rany odniosła pewna kobieta, nieustalonego nazwiska z Krakowa, która utraciła rękę, oraz doznała ogólnych kontuzji tak, że w stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala.

### Na konferencji wileńskiej

**Marszałek Piłsudski wrócił do Pikillszek**

Marszałek Piłsudski odjechał w sobotę po dwudniowym pobycie w Wilnie z powrotem do Pikillszek. P. marszałek odjechał wraz z małżonką i córkami, które również przyjechały na krótko do Wilna.

Odjeżdżających państwa Marszałkostwa żegnali bawiący w Wilnie ministrowie Beck i Patek oraz wicewojewoda wileński Jankowski.

W sobotę wieczór odjechali do Warszawy bawiący w Wilnie z powodu konferencji u p. marszałka Piłsudskiego p. min. Beck i attache wojskowy p. podpułk. Kowalewski. Odjeżdżających żegnali na dworcu p. minister pełnomocny Patek, p. wicewojewoda Jankowski inni przedstawiciele władz.

P. minister Patek opuścił Wilno w niedzielę.

### Nietakt dyplomaty niemieckiego w Warszawie

Z Warszawy donoszą: W niedzielę popołudniu w dniu święta morza polskiego w domu przy ul. Aleje Róż nr. 1, gdzie mieszka p. Emil baron v. Rintelen radca poselstwa niemieckiego w Polsce, pełniący od tygodnia obowiązki posła, doszło do niesłychanego skandalu. Właściciel domu, obywatel ziemski p. Mikulicz-Radecki polecił dozorcę domu, aby z okazji święta narodowego wywiesił polską flagę państwową. Gdy flaga zo-

stała wywieszona, do dozorca domu zgłosił się lokaj p. Rintelena niejaki Okniuk z żądaniem natychmiastowego zdjęcia flagi. Gdy dozorca odmówił oświadczając, że dziś jest święto narodowe, Okniuk flagę zerwał. Dozorca zawiadomił właściciela domu o wypadku, który polecił wywiesić drugą flagę.

O godz. 3 popołudniu zjawił się przed domem jakiś mężczyzna, który flagę zerwał ponownie. Dyżurujący naprzeciw przy ambasadzie francuskiej policjant podszedł niezwłocznie ku nieznanemu, żądając od niego wylegitymowania. Na to nieznajomy wyjął paszport dyplomatyczny, opiewający na nazwisko barona Emila v. Rintelena. Ten niesłychany fakt, że przedstawiciel Rzeszy niemieckiej w Polsce pozwolił sobie na tego rodzaju wybryk, wywołał w całej Warszawie wielkie oburzenie. Flagę zawieszono poraz trzeci, a dla uniknięcia dalszych prowokacji, pilnuje jej posterunkowy.

### Pamiętniki

**pułk. Kostka-Biernackiego**

Już w najbliższych dniach ma się ukazać na półkach księgarskich zapowiadana od dłuższego czasu nowa książka pułk. Kostka-Biernackiego, zawierająca jego wspomnienia, a mianowicie rozdział, dotyczący okresu, kiedy był komendantem twierdzy brzeskiej. Będzie co czytać.

### Wstydzą się nazwiska „Demkowski”

Do władz administracyjnych w Warszawie wpłynęło podanie rodziny majora Demkowskiego, rozstrzelanego w ub. r. za szpiegostwo. Rodzina Demkowskiego zabiega o zmianę nazwiska rodzinnego.

### Dąbał w Polsce?

Od kilku dni krąży w Warszawie pogłoski, jakoby do Polski powrócił znany poseł komunistyczny Dąbał, który przed kilku laty wyjechał do Szwecji. Podobno miał on porzucić zasady komunistyczne i wstąpić do jednego z klasztorów w Polsce.

Zapytane o informacje w tej sprawie władze policyjne oświadczają, że nie im o tem nie wiadomo.

### Będzie proces o zafiscję w Jadowie

Z Warszawy donoszą: Prokurator przy warszawskim sądzie okr. Kotarski, objął dochodzenia w głośnej sprawie rozruchów na targu w Jadowie, gdzie zginęło 3-ch chłopów i rannych zostało 2-ch funkcjonariuszy policyjnych.

Z nakazu władz sądowych osadzono dotąd w areszcie 21 osób, które oskarżone są o spowodowanie występnego zbiegowiska i opór władzy. Będą oni sądzeni na sesji warszawskiego sądu okr. w Radzyminie.

### Zabawa „w odbijanego”

Z Warszawy donoszą: W jednym z tutejszych sądów grodzkich rozważano ciekawą sprawę. Mianowicie komendant posterunku policyjnego w Piotrowie wraz z jednym posterunkowym stanęli przed sądem, oskarżeni o pobicie miejscowego obywatela p. Pacanowskiego.

Ten ostatni podobno w brzydki sposób wyrażał się o policji wogóle, a o oskarżonych w szczególności. Wobec tego zaproszono go na pobliskie podwórze i tam odbyła się zabawa w „odbijanego”, raz komendant posterunku z lewej strony, drugi raz posterunkowy z prawej strony.

Sąd grodzki skazał policjantów za pobicie na miesiąc aresztu, a wykonanie kary zawiesił na rok.

Niezależnie od tego Pacanowski za znieważenie funkcjonariuszy policji na służbie, został skazany na miesiąc aresztu bez zawieszenia.

### Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

## „Królowa Przedmieścia”

Wodewil w 6 odsłonach K. Krumłowskiego. — Pizieróbka i reż. T. Trzciniński (wznówienie).

W wodewilu Krumłowskiego „odszukiwanych” i przestylizowanym wspaniale przez Leona Schillerę, a potem — u nas — przez T. Trzcinińskiego nie trzeba się zbytnio rozwodzić, bo o świetnym tem, bajecznie kolorowym i rozspiewanym przedstawieniu zdawano już sprawę na łamach naszego pisma, kiedy tym naprawdę artystycznym czynem reżyserskim żegnał się z Krakowem dyr. Trzciniński.

Z racji wakacyjnego wznówienia przemiliwej „komedji muzycznej” (poprostu wodewilu!) Krumłowskiego wystarczy już więc tylko powiedzieć, że niezmienną obsadą premierową jest naprawdę niejako pożegnana, bo w takim, pełnym składzie zespołu tego nie zobaczymy już. Poza tem: wodewil „Królowa przedmieścia” na terenie lekkiego kupletu nawiązujący do atmosfery i piosenki Krakowa z czasów „Młodej Polki” i „Zielonego balonika” („Znaszli ten kraj?...”), cieszy się niezwykłym powodzeniem i w czasie upalnego lata.

Powodzenie? Entuzjazm, zapal! Nie zresztą dziwnego. Melodyjność „dawne czasy”, romantyzm krakowskiego przedmieścia, no i — szereg kapitalnych ról i doskonałych kreacji. A więc przede wszystkim poemat wdzięku p. Zaklickiej. Następnie wspaniały Majcherek p. Leliwy. Jego kupletu „Bo dla inteligenta...” nie powstydziłby się nikt tylko żaden Pallenberg, czy Moser, a nawet chyba Chaplin, gdyby przemówił i zaśpiewał tę piosenkę. Wreszcie cały — prawie zgrany ze sobą zespół. Wspaniały Pizieróbka, Trzciniński, Kra-

## Ksiądz, który zjednał sobie miłość ludności żydowskiej

Praga (ZAT). W mieście Michalovce (Słowacja) zmarł w tych dniach rzymsko-katolicki ksiądz kanonik Aleksander Oppitz. Zgon ks. Oppitza oplakiwany jest przez całą ludność żydowską w Słowacji. W ciężkiej dla Żydów godzinie znaleźli oni w nim szczerego przyjaciela, który nie zawahał się zaryzykować życie w obronie Żydów. W czasie walk wojsk czeskich z bolszewikami węgierskimi w r. 1919 czeskie władze wojskowe w charakterze zakładników aresztowały kilku mieszkańców m. Michalovce, w większości Żydów. Pewnej nocy niewykryty sprawca zastrzelił pewnego żołnierza czeskiego. Komendant obozu wydał rozkaz rozstrzelania zakładników. Delegacja miejscowej ludności z ks. Oppitzem na czele udała się wówczas do komendanta i w końcu ten zgo-

dził się iż rozstrzelaniu ulegnie tylko jeden z zakładników z losowania. Los padł na Żyda, niejakiego Mojżesza Deutscha. Ks. Oppitz wówczas powtórnie zwrócił się do komendanta o bozu, błagając go o zaniechanie egzekucji. Ponieważ błagania te nie odniosły skutku, ksiądz w końcu zaofiarował samego siebie na rozstrzelanie zamiast niewinnego Żyda. Deutschi twierdził kanonik jest ojcem rodziny i jest również niewinny, jak ja zaś nie mam dzieci ani żadnych zobowiązań rodzinnych. Wzruszając te słowa i nieoczekiwana propozycja ubłagały komendanta obozu, który odwołał egzekucję. Ludność żydowska w Słowacji zachowała pamięć o tym szlachetnym czynie księdza Oppitza, który zjednał sobie wdzięczność i miłość wszystkich Żydów tej prowincji.

kowski ja fiaker”...) i w. in., orkiestra, dekoracje: ewolucje taneczne pp. Sobolówny i Wojnara. Co tu dużo gadać — teatr żyje i ani mu się śni o konfali. Nie trzeba może nawet aż jakiegos Steinacha teatru: Czasem wystarczy poprostu znana klimatu, wystarczy zespolenie akcji z muzyką i plastyką, wystarczy rozpięta swoboda i żywiołowość aktora, piosenki, ła. Świadczy o tem najlepiej chociażby właśnie: „Królowa Przedmieścia” (Te.)

DOM BANKOWY SELIGMANN ZAWIESIŁ WYPŁATY. Jeden z największych niemieckich domów bankowych, Leopold Seligmann w Kolonii, zawiesił wypłaty. Firma egzystowała od roku 1811, a więc zgórą 120 lat i posiadała w czasach dobrej konjunktury duże wkłady. W okresie kryzysu interesy firmy coraz bardziej się psuły, a ostateczny cios zadał jej stały odpływ wkładów, który zaznaczył się szczególnie silnie w ostatnich miesiącach.



**Od dziś**w kinoteatrze  
dźwiękowym**WANDA**

św. Gertrudy 5

Artydzielo pełne prawdziwego realizmu życiowego

**REZYGNACJA**

Film bezgranicznej miłości, dramat zmysłów i pożądania. — W głównych rolach: **Conrad Nagel** — **Rose Robert** — **Genevieve Tobin** znana z filmu *Maradu*. Obraz rozwiązujący aktualny problem modnych rozwodów. Tajniki trójkąta małżeńskiego. — Film o nieprzeciętnych walorach. — Ponadto w programie **dotatki dźwiękowe**. Przedstawienia o godz. 5, 7, 9 i 10. — W niedzielę od godz. 3 popoł. Najchłodniejsza sala. Ceny miejsc niższe. Program Nr. 48

W sobotę,  
6 sierpnia o g. 3-aj  
W niedzielę,  
7 sierpnia  
o godz. 11-30 rano

**PORANKI  
FILMOWE****Z literatury i sztuki**

„**PO DWÓCH STRONACH OCEANU**“. Taki tytuł nosi nowa powieść Barucha Glazmana osnuta na tle życia żydowskiego w Ameryce i w Białorusi. Akcja toczy się częściowo również we Francji przed wojną i w okresie powojennym.

**DOKOŁA TEATRU ŻYDOWSKIEGO W POLSCE**. O ofercie p. Jonasa Turkowa złożonej komitetowi Teatru Żydowskiego w Krakowie pisaliśmy już onegdaj obszernie. — W Warszawie nadchodząca kampania teatrów żydowskich nie jest jeszcze ustalona i zdaje się, że zależeć będzie od przypadku. W Łodzi reaktywowana będzie, częściowo w nowym składzie, „Trupa Wileńska“ pod kierownictwem dyr. Mazo. W trupie pracować będzie kilku wybitnych reżyserów, m. in. Dawid Herman, który bawi chwilowo w Czerńowiecach. Prócz tego grać będzie w Łodzi „Ara-rat“ i „Scala“.

**75-LECIE ŚMIERCI BERANGERA**. Przed kilkoma dniami minęło 75 lat od śmierci niezwykle popularnego, ludowego poety francuskiego i piewcy wolności Piotra Jana de Berangera. Beranger był tak popularnym poetą, że dziś nie można sobie nawet wyobrazić takiej popularności i takiego kontaktu z najszerszymi rzeszami ludu. Nieraz przebywał w więzieniu, ale i to sprzyjało tylko jego popularności, którą zawdzięcza przede wszystkim niezwyklej śpiewności swoich utworów.

**PIERWSZY TOM DUŻEJ ENCYKLOPEDJI ŻYDOWSKIEJ** ma się wkrótce ukazać w War-

szawie. Redaguje S. Pietruszka, wydaje nakład „Jehudiah“ w Warszawie. Encyklopedia, która objąć ma 30 tomów po 10 arkuszy druku, będzie bogato ilustrowana.

**NOWA POWIEŚĆ WASSERMANN**. Znakomity pisarz Jakob Wassermann ukończył i oddał do druku nowe dzieło. Nosi tytuł „Bula Matari“ i jest powieścią biograficzną mającą za temat życie Stanley, zdobywcy Afryki środkowej. Nowa powieść Jakóba Wassermanna ukazuje się nakładem wydawnictwa S. Fischer w Berlinie.

**ENCYKLOPEDJA WSPÓŁCZESNEGO PIŚMIENICTWA**. Instytut bibliograficzny w Moskwie przygotowuje wielką ogólną encyklopedję piśmiennictwa współczesnego. Encyklopedia obejmie prócz literatury, publicystyki, wydawnictwa, dokoła sztuki, teatru, muzyki i filozofii, także: literaturę ekonomiczną, socjologiczną i prawniczą, nadto piśmiennictwo filozoficzne, polityczne, przyrodnicze (z zakresu medycyny, chemii, biologii) i techniczne (z zakresu budownictwa, techniki wojennej, rolnictwa), a wreszcie piśmiennictwo dotyczące dziejów religii, historii, pedagogiki i sportu. Tomy encyklopedji ułożone być mają w porządku alfabetycznym, według poszczególnych krajów. Dzieło objąć ma materiał autobiograficzny nadesłany przedewszystkiem przez autorów samych. Dzieło obejmie również ciekawsze rękopisy, które dotąd z jakichby przyczyn nie mogły się ukazać. Do encyklopedji przyjęte będą przyczynki niezależnie od tendencji autora. En-

cyklopedia ukaże się przedewszystkiem w języku rosyjskim, następnie w językach francuskim, angielskim i niemieckim.

**POWIEŚCI W ZWIĄZKU Z RAFAŁEM SCHERMANEM**. Nakładem wydawnictwa Wilhelm Schäfer & Co. w Lipsku ukazuje się cykl beletrystyczny w związku z doświadczeniami i psychologicznymi przyczynkami Rafała Schermana. Na pierwszy ogień pójdą rzeczy: „Die drei Testamente des Fürsten X.“, dalej „Um eine halbe Minute“, „Der Selbstmord des Toten“ i „Seine Braut, der Hochstapler“. Tło i środowisko wspomnianych powieści jest za każdym razem inne; za każdym razem w akcję miesza się Rafał Scherman. Będzie to pewnego rodzaju nowy gatunek powieści kryminalnych z uwzględnieniem nowoczesnej ekspertyzy grafologicznej i psychotechnicznej.

**NOWE CIEKAWY SZTUKI PIRANDELLA I BENELLIEGO**. Znakomity dramaturg włoski, Luigi Pirandello ukończył nową sztukę, którą z tytułował „Kiedy się jest kimś“. Treścią sztuki jest zagadnienie losu człowieka, który zyskał sławę większą niż na to zasługuje istotnie. Odtąd człowiek ten mimowoli musi być takim, za jakiego uważa go opinia ludzka; nie może być sobą. — Nowe dramaty przygotowuje również inny pisarz włoski, autor „Uczty sztyrców“, Sem Benelli, który wkrótce wyda sztuki: „Katarzyna Sforza“, „Życie Dantego“ i groteskę „Il tripudio“.

**POLONICA WŁOSKIE**. W ramach cyklu „Piccola Biblioteca Slava“ ukazały się następujące prace z zakresu polonistyki i przekłady z polskiego: „Alcuni elementi sociali e nazionalisti nell' opera letteraria di St. Zeromski“ pióra Dra Nelli Nucci (jako tom XX Biblioteki) i „Pagine di vita e d'arte romana di Sigism. Krasiński“ (tom XXI, cyklu) pióra Begey M. Bersano. Nadto przełożył Luigi Salvini i jako XXII. tomik wspomnianego cyklu wydał wiązanek polskich pieśni ludowych. — W ramach cyklu „Il genio slavo“ ukazały się nadto w przekładzie wybrane pisma H. Sienkiewicza.

**Z LETNISK I UZDROWISK.****Krótki list z Zawoi**

Zawoja jest rajem ziemskim, zwłaszcza dla młodzieży. Jednak również i pokolenie dojrzałe (ludzi starych w obecnym wieku niema) bawi się u stóp Babiej Góry znakomicie.

Wokoło góry i lasy szpilkowe. Jest i woda płynąca o źródlanej czystości, sięgająca w przeważnej części swego biegu aż po łąki, a miejscami dochodzi przy dobrej woli kąpiących się — do stawu — po szyję.

Każda plec znajduje tu swoją antagonistkę psychofizyczną. Stosunek pleci odpowiada miejscowym potrzebom i zachciankom. Słowem jest wszystko, czego do szczęścia potrzeba. Ceny w tej perle klimatyki polskiej są umiarkowane i dostosowane do dziur w kieszeniach obecnych hronicznie kryzysowych czasów. Wedle zamożności letników wahają się ceny utrzymania w pensjonatach między 6 a 12 złotych dziennie. Mieszkań wolnych jest w obecnym sezonie już niewiele, co najlepiej świadczy o wziętości Zawoi i o powszechnym uznawaniu jej zalet, jako uzdrowiska klimatycznego i miejsca wypoczynkowego. Życie towarzyskie skupia się, jak corocznie w trzech ośrodkach: we „Fischerówce“, rozbrzmiewającej pieśniami hebrajskimi i „zmiesami“, w „Brüllówce“, która chlubi się żeńskim zespołem jazz-bandowym z miasta Łodzi, oraz w „Rencie“, gdzie codziennie dancing potraça stoliki w takt smyczka utalentowanego skrzypka p. T. Finkelperla. Onegdaj odbyła się tu również zabawa, która dzięki rozbawiającej atmosferze przyciągnęła się do białego świtu, spełniła ona więc dwa zadania, a mianowicie stanowiła miłą rozrywkę dla letników, a zarazem pozwoliła oglądać wschodzące słońce nad Babia Góra. „Gwóźdź“ tej imprezy stanowił wybór Miss Zawoja — na którą została powołana jednomyślnie piękna, krakowska „Dolores del Rio“ p. H. F. i jako nagrodę otrzymała pięknie inkrustowaną kasce.

Zawoja odpoczywa i bawi się. Odpoczywa przed południem na plaży, popołudniu w lasach. Bawi się we wspomnianych miejscach rozrywkowych.

R. W.

**Piękno Czorsztyna**

Coraz częściej słyszy się słowa zachwyty a uznania o „odkrytym“ Czorsztynie i jego wspaniałej okolicy — pośród niezliczonej ilości wycieczkowieców, oraz licznych letników. — Istotnie Czorsztyna, a zwłaszcza okolica, jeden z najpiękniejszych niewatpliwie zakątków Polski zasługuje w całości na słowa uniesienia... — Jego położenie nad Dunajcem z plażami, wspaniałe pejzaże, mnogie wycieczki piesze lub łodziami Dunajcem w Pieniny, do Szczawnicy i Krościenka, bliskość Zakopanego i granicy polsko-czeskiej — czynią zaś uroczę osiedle turystyczno-letniskowe. W przyległych wioskach Kluszkowcach i Marniczych, nieliczni jeszcze letnicy — osiadają już gromadnie w samym Czorsztynie obok hotelu-pensjonatu-kawiarni Sperlinga, znajdującego się u rozgałęzienia się szosy wiodącej do Szczawnicy, a w dalszym ciągu prowadzącej do Niedzicy i Sromowca.

Obfitość pożywienia, dostateczna ilość pomieszczenia w willach, przystępność cen, jakoteż dogodność komunikacyjna, pozwalają tutaj na dłuższy pobyt.

„Odkroczenie“ zaś niejako z szlaku turystycznego stanowi wzgórze „Nadzamecz“ (powyżej szosy 150—200 m), o nieźrównanym kolorystycznym, okolonie zewsząd młodą drzeworoślą — na którym właściciel jego hr. Drohojowski wybudował kilka okazałych, stylowych budynków z pełnym komfortem, łącznie z kawiarnią. Jego cągłe i niezmordowane starania umożliwiają to prawdy połączenie „pięknego z pożytecznym“. — Zamieszkiwanie „Nadzamecz“ — jest czemś wspólnym.

Nawet bogactwo języka i przenośnia poetyczna z trudem chyba odda krasę tego szmatu ziemi. Gdzie okiem rzucić dookoła, ciągną się wyniosłe pasma górskie, które „rysunkiem“ swoim, różnorodnością koloru i odcieni w załamanych promieniach słońca — stwarzają cudowne krajobrazy. Na dalszym planie wdzierają się w nieboskłon ostrostrzeliste, lekko zamglone, czeskie Tatry, będące ukoronowaniem majestatu przyrody. Przeciągające zaś tędy stada owiec z juhasami — do-

pełniają charakteru obrazu alpejskiego... [A] królestwo ciszy otula zmęczone umysły, groza dni dzisiejszych i rozpogadza najbardziej ponure myśli...

Człowiek wyrosły wszakże na gruncie miejskim, nie potrafi — zdaje się — nigdy wyeliminować z siebie pierwiastka towarzyskiego i rozrywkowego — dlatego też, gdy to wyodrębnienie nieco ciążyć poczyna, zstępuje się z tego wznieślenia do „oazy“ Sperlinga. Tutaj, przy stolikach na wzór kawiarni letniej, posłuchasz radja, zobaczysz trochę „obcych“ twarzy z całej Polski, niezrządno cudzoziemców — opodal bowiem wyruszają gromadnie dla obejrzenia zamku czorsztynskiego, a także zamku w Niedzicy, który jeszcze po odrestaurowaniu częściowo zamieszkiwany jest, przez potomka barona węgierskiego. — Inni wybierają się Dunajcem w Pieniny. Gwarno i wesoło w „oazie“ i miło tak zaczerpnąć tohu w tym rezerwarze towarzyskim.

Smagą jako tutejszego pobytu, to chyba śmiało krądzicie niewyśledzonych sprawców. — Widocznie razi ich niezdrowa przesada zachwyty gości, pragnąc w ten sposób „wydatnie“ go zmniejszyć! To też tu i ówdzie, spostrzec można w skromnych półrozsiewanych willach, okratowane okna, chroniące przed nieproszonymi gośćmi. — Turysty pojmują to jako nawiązanie do zamierzonych, legendarnych czasów, po których jako ruiny zamków się zachowały, kiedy bandy „zbójników“ bezkarnie tutaj grasowały. Oczywiście, ten osobliwy urok może odstrząść niejednego, nawet czyste krwi romantycznego letnika... Nie należy jednak faktu tego zbyt poważnie traktować i gęsto się tu włóczyć braci maiarskiej z „zbójnikami“ identyfikować...

Wspomnieć bowiem wypada, iż falangi znanych artystów malarzy, jak również amatorów — czerpie tutaj Piękno u źródła w ciszy przestworza całej okolicy. Niedawno dopiero niewiasta idąca krajem lasu do plaży, napotkała na drodze uzbrojonego „zbójnika“ i zaalarmowała znajomych. — Jak się wyjaśniło rzekomym pancernem była sztaluga, rewolwerem zaś powiewny pedzel malarza, którym szafował dowoli. — Kto wie, czy alarm nie był tylko pretekstem ze strony owej damy, gdyż malarz okazał się wysoce przystojnym... — Wiadomo wszakże, że panie są zawsze czujne — więc resztę można sobie łatwo doświadczać...

A więc bez obawy zwiedzać można Czorsztyn i rozkoszować się nim jako letniskiem — a dni w nim spędzone utrwala się na długo w wrażliwej duszy ludzkiej...

Czorsztyn, z końcem lipca.

D. Stieglitz.

**Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezwzględnie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.**



# Uzdrowiska tylko dla zdrowych

Paradoksalny napózór precedens stworzono we Francji w dziedzinie turystyki i wilegatury. Oto w miejscowości górskiej Villard de Lans, w okolicy Grenoble i Aix-les-Bains (Sabaudja) otwarto uzdrowisko, do którego wstęp mają tylko i wyłącznie ludzie absolutnie zdrowi.

Każdy, przybywający do Villard musi na mocy rozporządzenia władz komunalnych poddać się zbadaniu w ciągu 24 godzin od chwili przyjazdu przez komisję lekarską, która orzeka bezapelacyjnie, czy kuracjusz lub letnik ma prawo przebywać w Villard. Chorzy na choroby zakaźne, umysłowe, wewnętrzne, są bezwzględnie odrzucani przez komisję. Właścicielom hotelów, pensjonatów, wille wolno odnajmować pokoje na dłuższy pobyt tylko przybyłym, którzy przedstawiają w ciągu doby świadectwo zdrowia i pozwolenie na pobyt w Villard podpisane przez komisję lekarską.

Wszyscy hotelarze w Villard podporządkowali się zgodzie tej drakońskiej ustawy, która zatwierdzona została przez prefekturę, oraz znalazła uznanie ministrestwa zdrowia i higieny.

## NADESŁANE CZASOPISMA

**SZTUKI PIĘKNE**, Zeszyt 7-ny (lipiec 1932) Rocznika VIII, który świeżo ukazał się w handlu, zowiera interesujące uwagi Jana Kleczyńskiego o twórczości Konrada Krzyżanowskiego na tle współczesnej sztuki francuskiej („Konrad Krzyżanowski i niektóre dążenia sztuki francuskiej”), ilustrowano 25 reprodukcjami z dzieł śp. K. Krzyżanowskiego, w tem 1 rotograwjura czwórbarwna 16 całostronowych rotograwjur jednobarwnych i 8 reprodukcji siatkowych, zamieszczonych w tekście. Bogata jak zawsze Kronika artystyczna zawiera przegląd współczesnego życia artystycznego u nas i zagranicą.

Pojedyncze zeszyty „Sztuk Pięknych” w cenie 6 zł 20 gr. (z przesyłką), tudzież prenumeratę (kwartalnie 17 zł z przesyłką) zamawiać można w Administracji „Sztuk Pięknych, Kraków, ul. Wojska 19, tudzież we wszystkich Księgarniach.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**O. S.:** W tym wypadku posterunkowy postąpił wedle litery prawa. Dura lex, sed lex...

**BAR-BEJ-RAW:** Wiersze zupełnie jeszcze niedojrzałe.

## FRANCISZEK MOLNAR.

# ZAKOCHANY

Rzecz dzieje się w organizmie zakochanego, który nie może zasnąć, myśląc o swej ukochanej, i pali jednego papierosa za drugim, w podnieceniu i zdenerwowaniu.

**Prawe płuco** (do lewego): — Sąsiedzie, zbudź się!

**Oskrzele:** — Hallo, co się stało?

**Prawe płuco:** — On stanowczo za dużo pali. Najwyższy czas, by pozwolił nam spać, tymczasem nie można wytrzymać od dymu. Wątroba skarży się, błona śluzowa pieni się ze złości i jest czerwona jak rak.

**Oskrzele:** — Zupełnie słusznie. Czy w ten sposób traktuje się przyzwolte płuca? Czyż nie należy się nam wypoczynek? Mój szczyt już poplakuje cichą ze zdenerwowania.

**Prawe płuco:** — To już skandal!

**Oskrzele:** — Już nie chodzi o mnie, ale co zrobią moje dzieci oskrzeliki, kto im da jeść gdy umrę?

**Prawe płuco:** — Trzeba go ostrzec, że tak dalej być nie może. Chcemy spać...

**Oskrzele:** — wątpię czy ci się to uda. Odłoży jednego papierosa i po chwili weźmie drugiego. A czyż my mamy cierpieć dlatego, że on się zakochał?

**Prawe płuco:** — Spróbuję... Przedewszystkiem niech się trochę zakrztusi kaszlem.

**Oskrzele:** — Dobrze. Spróbujmy...

**Prawe płuco:** (rozkazującym tonem):

— Zatkaj krtani! Baczność! A teraz szybko otwórz!

**Zakochany:** — Do licha! Znow ten przeklęty kaszel. (Odrzuca jednego papierosa i bierze drugiego).

**Oskrzele:** — No cóż? Nie mówiłem?

Motywy, które kierowały inicjatorami tej inowacji, napózór dziwnej i surowej, są natury ściśle higienicznej. Wychodzili oni z założenia, że ludzie przybywający dla odpoczynku i zdrowia na pewien czas do miejscowości uzdrowiskowych powinni mieć gwarancję, iż nie znajdą się w otoczeniu ludzi chorych zakaźnie, którzy mogą zarazki roznosić naokoło i zostawiać je wszędzie tam, gdzie chwilowo znajdują dla siebie locum. Z tej właśnie racji wstęp dla chorych zakaźnych jest bezwzględnie zakazany w Villard.

Inicjatorem głównym tej idei był profesor Nobécourt, znany internista paryski. On to zjednał dla swojej inicjatywy zgodę i pomoc lekarzy francuskich, którzy zgodnie poparli projekt prof. Nobécourt i wywaleczyli mu uznanie w opinii publicznej.

Na przyszłość, według opracowywanego już projektu w ministerstwie zdrowia, wszystkie uzdrowiska górskie i podgórskie mają być podzielone na dwie kategorie: na takie, które przyjmują chorych zakaźnych i takie, do których wstęp mają tylko zdrowi.

## Sven Hedin organizuje ekspedycję archeologiczną do Persji

Od prowadzącej badania archeologiczne wielkiej ekspedycji dr. Sven Hedin w Azji odłącza się obecnie część jej pod kierownictwem T. J. Arne, której zadaniem będzie przeprowadzenie badań archeologicznych w północno-wschodniej Persji. Ekspedycja dr. Arne stawia sobie za cel zbadanie szlaku dziejowego, który przed 4.000 lat biegł przez te okolice i po którym odbywały się wędrówki ludów na wschód. Badania będą się odbywały głównie w prowincjach Astrabad i Khorassan, na co rząd perski udzielił już pozwolenia.

## HUMOR ZAGRANICZNY.

### HOJNY SZKOT.

Stuprocentowy Szkot z Aberdeen rozegrał partję golfa w bardzo chłodny ranek. Odechodząc, wetknął zziębniętemu boy'owi coś w rękę i dodał:

— O, tutaj — coś dobrego do grogu!

A był to kawałek cukru. (Punch).

**Hemoglobina:** — Dobry wieczór. Ale dziś gorąco... Okropnie wysoka temperatura. Nie można nawet pracować, jak się należy. (Odkłada odpadki po trawieniu).

**Jedno z naczyń włoskowatych płuca** (wypluwa z siebie odpadki): — Panie, gdzie pan tu kładzie? To nie tutaj. Pan się pomylił. To należy do nerek.

**Hemoglobina:** — Najmocniej przepraszam. Pomyliłam się. Ale to z powodu tego dymu i gorąca.

**Naczynie włoskowate!** — A cóż u pani słyhać nowego?

**Hemoglobina:** — Wracam od serca... Coś tam nie w porządku. Bardzo nie w porządku.

**Nieczynne włoskowate:** — My tu w płucach już czujemy, że jest coś nie w porządku. A dokąd to pani spieszy?

**Hemoglobina:** — Biegnę do głowy. Odbędzie się tam wiec ciałek krwi, które zbuntowały się, że nie mają wypoczynku. To będzie dopiero migrena...

**Naczynie włoskowate:** — Panie szefie! Panie szefie!

**Prawe płuco:** — Słucham. Co się stało?

**Naczynie włoskowate:** — Przechodziła tędy hemoglobina i mówiła, że wszystkie ciała krwi zbierają się na górze. Będzie wiec protestacyjny.

**Prawo płuco:** — Nieszczęście, prawdziwe nieszczęście. Na nasze utrapienie musiał się on zakochać. Teraz będzie musiał wachać wodę kolońską lub ocet, a my będziemy całą noc kichać i znow nie zmrzemy oka.

**Kość czołowa** (widząc z daleka napływające ciała krwi): — Ocho! Znow wiec. Znowu będzie ból głowy i obwiążą mnie mokrym ręcznikiem. Co się stało? Dokąd idziecie?

**Hemoglobina:** — Idziecie na prawo? Co ma być z tego? Migrena?

**Hemoglobina:** — Melduję posłusznie, ból tylko z jednej strony.

**Kość czołowa:** — Jedyna pociecha, że przynaj-



WTOREK, 2 SIERPANIA.

**Kraków** (312'8). 11'58: Sygnał hejnał, 12'10: Przegląd prasy, 12'20: Gramofon, 12'40: Komunikat meteorologiczny, 12'45: Gramofon, 15: Komunikat gospodarczy, 15'10: Gramofon, 15'30: Chwilka łomica, 15'35: Komunikat harcerski, 15'40: Gramofon, 16'35: Dla żegluga, 16'40: „Kajakiem z wody na wodę” — J. Włodarkiewicz, 17: Koncert Filharmonii Warsz., dyr. Wilkomirski (Szumann, Liszt, Grieg), 18: „Z naszego wybrzeża” — prof. A. Janowski, 18'20: Muzyka lekka, 19'15: Rozmaitości, 19'25: Giełda zbożowa, 19'35: Dziennik prasowy, 19'45: „Stary Kraków” — Dr. J. Dobrzycki, 20: Koncert Filharmonii Warsz., dyr. Wilkomirski; St. Frenkiel (skrzyp.), Smetana, Goldmark, Rubinstein, 21: Feljeton literacki „O roli krytyków” — W. Rogowicz, 21'15: Dalszy ciąg koncertu (Mozart, 21'50. Dziennik prasowy, 21'55: Komunikat meteorologiczny, 22: Muzyka taneczna, 22'40: Wiadomości sportowe, 22'50: Muzyka taneczna.

**Warszawa** (1411'8). 11'58—19'45: p. Kraków, 19'45: Listowne kursy rolnictwa, 20—23'30: p. Kraków.

**Katowice** (408'7). 11'58—14: p. Kraków, 14'15: Komunikaty gospodarcze, 15'10: Baletki dla dzieci, 15'20: Muzyka, 15'30—19'45: p. Kraków, 19'45: Odcinek powieści, 20—23'30. p. Kraków.

**Lwów** (380'7). 11'58—15'40: p. Kraków, 15'40: Dla dzieci „Opowieść starej lipy”, 15'55: Gramofon i „Silva”, 16'25: „O fachowcu prowadzącym pensjonat” — K. Chojnacka, 16'40—19'45: p. Kraków, 15'45: „IV. pułk Legionów i bitwa pod Jastkowem” — pułk. Z. Zygmuntowicz, 20—22: p. Kraków, 22: Koncert śpiewaczy K. Borodina (tenor), 22'20—23'30 p. Kraków.

**Sztuttgart**: 10, 13'30 i 17: Muzyka, 19'30: Pieśni trubadurów XIII i XIV. wieku, 20'50: Koncert Filharmonii (Wagner, Ponchielli), 22: Anegdoty, 22'45: Muzyka taneczna.

**Rzym** (441'2). 13, 17'30: Muzyka, śpiew, 20'45, 22: koncerty.

**Praga** (488'6). 18'30, 19: Śpiew, 19'20: Mandoliny, 20: Trio i gitary, 20'30: Wiołonożela (Arcński; Bloch — Meditation hebraique; Debussy).

**Wiedeń** (517'2). 11'30: Kwartet, 15'20: Śpiew (baryton), 17'05: Kapela, 20: Muzyka, śpiew, 22'35: Jazz band, śpiew.

mniej z drugiej strony będzie spokój

**Zakochany:** — Jaki piekielny ból głowy. Trzeba będzie zażyć „kogutka”.

**Hemoglobina:** (pędzi do serca, wpada do lewej komórki i krzyczy): — Hallo, uwaga. Postanowił wziąć proszek.

**Zastawka sercowa:** — Podły. Chee nas doszczętnie zniszczyć. Nie wytrzymam dłużej. Ten człowiek kompletnie zwarjował. Ach ta nieszczęsna miłość...

**Przełyk** (woła w stronę żołądka): — Baczność! Na bok! Idzie porcja proszku!

**Żołądek:** — Znowu? Więc już nie będę dzisiaj spał? Ha, trudno. Kwasy, rozejście się. Resztki w dół! Gruczolę Brunnera naprzód!

**Kwas żołądkowy:** — Melduję posłusznie, że skład chemiczny przybyśza jest następujący: C11 H12 N8 O.

**Żołądek:** — Zneutralizować!

**Kwas żołądkowy:** — Rozkaz. (proszek zaczyna działać).

**Ciałka krwi w mózgu:** — Ratujcie! Polcieja! Kogutka! Uciekać! (uciekają w najwyższym popłochu).

**Zakochany:** — Głowa przestała. Trzeba się będzie położyć spać.

(Zakochany zasypia. Powoli cały organizm wraca do normalnego stan. Krew krąży spokojnie w żyłach. Temperatura ciała opada. Wszystkie części organizmu układają się do snu).

**Patrol krwi** (do ślepej kieszki): — A pani co robi? Nie widzi pani, że wszyscy już śpią?

**Ślepa kiszka:** — Jakże mogę widzieć? Przecież jestem ślepa.

**Patrol:** — Wobec tego spać! A ktoś tam idzie?

**Spóźniony przechodzień:** — Białko.

**Patrol:** — Nareszcie wszystko w porządku. Ale jutro pewnie wszystko zacznie się od początku.

Patrol idzie dalej. Wokół cisza.

Zakochany śpi.



# KRONIKA

SIERPIEŃ

2

Wschód  
słońca  
3 m. 54

WTOREK

29 Tamuz 5692

Zachód  
słońca  
19 m. 06

## Do Komitetów Lokalnych Ezry Chalucowej

Komitet Centralny Ezry Chal. dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie zwraca się tą drogą do tych Komitetów Lokalnych, które dotychczas nie zlikwidowały akcji „Tygodnia Chaluca”, by t. niezwłocznie uczyniły i przekazały pieniądze do Centrali w Krakowie na konto czekowe Nr. 412.442. Sprawozdanie z powyższej akcji należy nadesłać do sekretariatu Ezry, Stradom 15.

Miejscowości, które nalożonego kontyngentu nie osiągnęły, winne przeprowadzić w tym celu dodatkową akcję na rzecz obecnej aliji, gdyż w przeciwnym razie nie zostaną wykorzystane wszystkie certyfikaty przypadające naszej dzielnicy.

Apelujemy wobec tego do tych Komitetów, które dotychczas jeszcze nie spełniły swego zadania, by ze zdwojoną energią przystąpiły do akcji Ezry Chal. Mamy nadzieję, że Społeczeństwo w okresie tak aktualnych zagadnień Ezry Chalucowej jak dotychczas nie odmówi poparcia.

## Program obchodu marszu „Szlakiem Kadrówki”

Czwartek, dnia 4 sierpnia br.: Zjazd drużyn strzeleckich. Drużyny zgłaszają się w biurze melcunkowym na dworcu kolejowym.

Piątek, dnia 5 sierpnia br.: Codzina 6—7 pobudka i wydawanie śniadania dla zawodników — dalsza reestracja. Godzina 9 uroczysta msza św. w kościele św. Piotra i Pawła. Godzina 17:30 koncert radiowy. Godzina 18:30 popołudniu capstrzyki po ulicach miasta i zbiórka przed Wartą Główną. Godzina 19:30 pochód z orkiestrami z przed Warty Głównej do „Oleandrów”, gdzie nastąpi przemówienie oraz odczytanie historycznego rozkazu z dnia 6 sierpnia 1914 r.

Sobota, dnia 6 sierpnia br.: Godzina 1:45 pobudka dla zawodników, śniadanie i wymarsz drużyn do „Oleandrów”. Godzina 3:20 zbiórka drużyn pod „Oleandrami” i ustawienie. Godzina 3:30 przegląd drużyn przez komendanta głównego, odczytanie historycznego rozkazu, przemówienie Reprezentanta Miasta i udzielenie błogosławieństwa zawodnikom. Godzina 4 odmarsz drużyn „Szlakiem Kadrówki”.

## Fatalny upadek motocyklisty

Wczoraj o godz. 1 w południe zdarzył się o-bok Parku Krakowskiego nieszczęśliwy wypadek. Z przejeżdżającego motocyklu spadł młody mężczyzna i doznał ciężkich potłuczeń. Jak stwierdzono, był to 20-letni Bruno Giuliani, przemysłowiec, zam. przy ul. Mogiłskiej 9. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala.

## Zamach samobójczy młodej dziewczyny

Wczoraj o godz. 4 pop. na ul. Piotra Skargi targnęła się na swe życie młoda dziewczyna, wypijając pewną ilość trującego płynu. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zatrucie esencją octową. Denatka nazywa się Kazimiera Hajówna (lat 21) i jest robotnicą zam. przy ul. Mogiłskiej. W stanie bardzo ciężkim przewiozło ją pogotowie ratunkowe do szpitala.

## Ofiara krwawych porachunków

Nocy onegdajszej doszło do krwawej awantury na ulicy Traugutta. W trakcie załatwiania osobistych porachunków, został 40-letni Edward Kawalec zam. przy ul. Traugutta 17, pobity tępem narzędziem przez braci Ludwika i Edwarda Komenderów, zam. przy tejże ulicy w domu pod l. 22.

Kawalec doznał wybicia dwóch zębów, nadwyrężenia dolnej szczęki i potłuczenia prawej ręki. Lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił go opiece domowej.

## Kancierz Rzeszy przy urnie wyborczej



Oto obrazek z niedzielnych wyborów w Niemczech. Kancierz Rzeszy von Papen (x) w lokalu wyborczym. Za chwilę odda głos... Na kogo będzie głosował?

## Tragiczny wypadek przy pracy

Podczas prac około toru kolejowego w Mydlnikach spadł trawers niesiony przez dwóch robotników. Obaj zostali skontuzjonowani. Po przewiezieniu ich na dworzec krakowski, wezwano pogotowie ratunkowe. U Józefa Benduli, 44-letniego robotnika z Kochanowa stwierdzono złama nie kostki przyśrodkowej oraz zmiążdżenie stopy, zaś u 52-letniego Józefa Karelusa, robotnika z Zabierzowa zmiążdżenie palca u nogi. Oba prze-wieziono do szpitala.

## Na tropie włamywaczy do składu jubilerskiego

Przed kilku dniami donieśliśmy o śmiałem włamaniu, jakiego dokonano w jasny dzień do składu jubilerskiego p. Tenenbauma przy ul. Dietlowskiej 44.

Jak się obecnie dowiadujemy, aresztowała policja krakowska Tadeusza Światłonia (lat 20), robotnika, zam. przy ul. Wawrzyńca 16 i Stanisława Siekierkę (lat 30) robotnika zam. przy ul. Dajwór 6, jako podejrzanych o dokonanie włamania.

—oOo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Brodzińskiego 1.

— ZWIEDZANIE ZABYTEKÓW I PAMIĄTEK SZLAKIEM PLANT i przyległych ulic odbędzie się we środę 3 bm. jako 23 wycieczka naukowa z cyklu Tow. Mił. Krak. pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Wstęp 1 zł Zbiórka o godz. 3:45 u wylotu plant przy ul. Podzamcze.

— OFIARA ZAWODU. W kopalni węgla w Jaworzniu uległ podczas pracy ciężkiemu wypadkowi górnik, 59-letni Józef Balon z Jaworzna. Ze złamaniem prawem udem i prawym obojczykiem przewieziono go do szpitala w Krakowie, gdzie zmarł. (KAD).

— POŻAR TAKSÓWKI. Wczoraj wezwano straż pożarną na plac przed dworcem kolejowym gdzie zapaliła się jedna ze stojących tam taksówek. Ogień został jednak przed przybyciem straży ugaszony.

— Z KRONIKI POLICYJNEJ. Wczoraj zostali aresztowani. Cyganik Wiktorja (lat 24) służąca zam. Czarnowiejska l. 6 za współudział w kradzieży garderoby wart. 500 złotych na szkodę Szarkowej Marji, tamże zamieszkałej, dokonanej w dniu 28 lipca br. — Gruca Feliks (lat 31) robotnik zam. w Woli Duchackiej l. 90, który dnia 17 lipca br. na Placu Zgody sprzedał pierścione bezwartościowy za złoty Wójtowiczowi Albertowi zam. w Jordanowie pow. Myślenice. — Ponadto za szereg drobnych przestępstw przytrzyma-no 14 osób.

— SKRADZIONY TELEFON. Baum Becjan właściciel składu drzewa przy ul. Podgórskiej 29 zgłosił do policji, że w nocy z 30 na 31 lipca br. skradziono mu ze składu aparat telefoniczny nr. 16-382.

## DIWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

—oOo—

— W SEZONIE KAPIELOWYM polecamy do codziennego prania kostiumów kapielowych „płatki mydlane Lux”, doskonale nadające się do prania zarówno wełnianych, jak i innych delikatnych materiałów.

Cena Lux'u została ponownie znacznie obniżona. Lux jest do nabycia we wszystkich składach aprecyjnych oraz sklepach kolonialnych. Prawdziwy tylko w oryginalnym niebieskim opakowaniu. 15Zł

## Z GIEŁDY

### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 1. 8. 1932. Akcje w zaniedbania. Dolar bez zmiany.

Zebrań giełdowe cechowało prawie zupełny brak zapotrzebowania. Usposobienie bez ochoty. Ruch panował ospały. Bank Polski w zaofiarowaniu bez obrotów. Do notowania papierami oficjalnie kotowanymi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Tendencja utrzymana przy braku popytu.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Podan dostateczna przy nastroju spokojnym. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.90 czek bankowy 8.90—8.92. Kursy orientacyjne: Funt szterling 31.10—31.30 słabiej. Marka niemiecka 211—212.25. Frank szwajcarski 173.75—174.20

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 1. 8. PAT. Akcje: Bank Polski 71, tendencja utrzymana. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 98.60, 5-proc. konwersyjna 36, 4-proc. dolara 48 i pół, 48 i jedna czw., 48.70, 7-proc. stabilizacyjna 48 i pół, 49 i pół, 49, 10-proc. kolejowa 101, Listy zast. BGK. bez zmiany, tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów przeważnie mocniejsza.

Dewizy: Belgja 123.95, 124.26, 123.64, Londyn 31.33, 31.35, 31.50, 31.18, Nowy Jork 8.923, 8.943, 8.903, teleg. 8.928, 8.948, 8.908, Paryż 31.97, 35.06, 34.88, Praga 26.41, 26.47, 26.35, Szwajcaria 173.85, 174.28, 173.42, Włochy 45.40, 45.62, 45.18, Berlin w obr. nieoficj. 212, tendencja niejednolita.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 1. 8. 1932. Ceny orientacyjne: żyto zdrowe nowe suche 15 i pół do 16, pszenica stara 22—23, mąka żytnia 65-proc. 28—29, pszenka 65-proc. 35 i pół do 37 i pół. Ogólne usposobienie spokojne.

### GIEŁDA WIEDENSKA

Wiedeń, 1. 8. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.80—169.80. Budapeszt 124.295. Londyn 24.90—25.10, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.77—27.93



Praga 20.97 i pół do 21.09 i pół, Warszawa 79.31—79.79, Zurych 138.30—139.10, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 108.20—109.40, Angielskie 21.73—24.97, Francuskie 27.65—27.85, Włoskie 37.00—37.34, Polskie 79.15—79.75, Rumuńskie 4.24—1.28, Szwajcarskie 137.80—139, Czechosłowackie 20.95 i pół do 21 i pół.

**Papiery wartościowe:** Losy Tureckie 13 i jedna czw., Kolej Południowa 13 i trzy czw., Kolej Północna 820, Kolej Lwów Czerniowce 16, Portland Zement 23.35, Karpaty 0.99, Galicja 10 i trzy czw., Alpin 7 i trzy czw.

#### GIĘŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 1. 8. PAT. Paryż 20.12 i trzy czw., Londyn 18.03, Nowy Jork 5.13 i trzy czw., Belgia 1.32 i pół, Włochy 26.15, Berlin 121.89, Praga 15.19, Warszawa 57.60, Bukareszt 3.06.

#### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 30. 7. Kursy zamknięcia: Dillonowska 56. Stabilizacyjna 46.75. Dolarowa 52.75. Śląska 36. Warszawska 37.

#### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

na giełdzie w Londynie L. 67 za L. 100 n. w., w Paryżu Fr. fr. nie notowany.

## Czego pragnie i o czym marzy młoda dziewczyna w Sowietach?

Przywódcy komunistyczni w ZSSR. dokładają wszelkich starań, aby, wszelką myśl ludności skierować na tematy socjalne i ideologiczne. Życie jednak wymaga swych praw i dlatego bieżące sprawy życia codziennego zajmują lud sowiecki więcej niż polityka i socjologia.

Dziewczęta sowieckie, tak jak żeńska młodzież w państwach burżuazyjnych, oddają się marzeniom. Najwyższem pragnieniem panny sowieckiej jest wyjść za mąż, za komisarza lub wogóle człowieka, który znajduje się jaknajbliżej centrali władzy komunistycznej. Wcale nie zraża ich fakt, że żona komisarza lub innego dygnitarza sowieckiego musi pracować w biurze lub fabryce tak jak inne zwykłe śmiertelniczki. Konwencja społeczeństwa sowieckiego wymaga bowiem, aby wszyscy ludzie pracowali. Jednak pomimo to i w granicach tych konwencji małżeństwo z wpływawą osobistością sowiecką przynosi pewne wygody, nie mówiąc już o zaspokojeniu ambicji kobiety: być żoną wybitnego człowieka. W Rosji sowieckiej władza oznacza tyle, co pieniądze w państwach kapitalistycznych. Społeczne stanowisko w Związku Sowieków ma jeszcze większe znaczenie niż w innych państwach.

Żony przywódców sowieckich mają możność żyć w lepszych warunkach, aniżeli proste kobiety, łatwiej otrzymują lepsze towary w sowieckich sklepach, mogą mieszkać w willach, mają samochody, jeżdżą do kąpieli itd. Krótko mówiąc, żony komisarzy sowieckich dzięki stanowisku swych mężów mogą mieć to, co nazywać mogą w państwach kapitalistycznych tylko kobiety rozporządzające wielkim kapitałem.

Ale w ZSSR. są również kobiety, które wyszły za wybitnych dygnitarzy sowieckich, ale nie żyją w dobrobycie, jaki mogliby ich mężowie im dać. Są to stare bolszewiczki z przekonania, które przeżyły rewolucję i które walczyły o nowe życie, które wyklucza wszelki komfort i marnowanie czasu. Jednak kobiet takich jest obecnie w ZSSR. bardzo mało i stale ich liczba się zmniejsza. Żony komisarzy ludowych starają się wykorzystać każdą sposobność do poprawienia bytu, aby tylko osiągnąć maksimum wygód życiowych, o jakim tylko w ZSSR. można pomyśleć. Chcą być elegancko ubrane, otrzymywać za pośrednictwem kurjerów dyplomatycznych zagraniczne perfumy i jedwabie, brać udział w premierach oper, wieczorkach tanecznych i wogóle żyć tak, jak żyją nowoczesne kobiety.

Podczas inauguracji sezonu teatralnego w wielkim teatrze moskiewskim łoża, w których dawniej siedzieli książęta i przedstawiciele szlachty obsadzone są obecnie przez komisarzy sowieckich, a bogate stroje ich małżonek są przedmiotem pożądania dziewczyn prostych z publiczności, które marzą o ponętym „komisarzem” małżeństwie.

#### TURNIEJ PIŁKI WODNEJ O MISTRZOSTWO LIGI.

Drugi dzień turnieju warszawskiego o mistrzostwo Polski w piłce wodnej zakończył się zwycięstwem Makkabi krakowskiej nad Unją warszawską w stosunku 6:1 i wygraną AZS-u warszawskiego 7:0.

# Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

## Masowe aresztowanie komunistów

Sosnowiec, 1. 8. (K) W związku ze wzmożeniami przygotowaniami komunistów do wystąpienia w dniu 1 sierpnia, wydział śledczy w Sosnowcu dokonał w ostatnich dniach szeregu aresztowań wśród komunistycznych działaczy, miejscowych i zamieszkanych, którzy przybyli specjalnie do Zagłębia, by kierować przygotowaniami do demonstracji. Aresztowani zostali: Władysława Bytomska w Łodzi, funkcjonariuszka KCKPP, która usiłowała zwołać posiedzenie KDKPP w łasku pod Strzemieszycami. Wymieniona jest wybitną działaczką komunistyczną na terenie Polski. Podczas rewizji znaleziono przy niej obfity materiał obciążający w formie spisów i notatek. Dalej aresztowani zostali Zygmunt Kania w chwili, gdy na dworcu kolejowym i na ul. 3 Maja w Sosnowcu rozlepił afisze o treści antypaństwowej, Izak Penberger (zam. w Białej), Józef Potok w chwili wygłaszania przemówienia na masówce komunistycznej, Małka Zylberberg, Cyna Zylbersztajn,

Józef Morański i Mikołaj Batoni — podczas tajnej konferencji w Czeladzi oraz Antoni Czech, Piotr Michał Sielańczuk, Jan Zawadzki, Józef Piotrowski, Honorata Kozik, Władysław Cichoń, Aleksandr Gagołówna, Antoni Głanowski, Wolf Fiszler, Sasia Suchecka, Edward Kucharzyk, Icek Krakowski, Emil i Wacław Kaczorek. Wszystkich przekazano władzom sądowym. Poza tym w dniu dzisiejszym w związku z „dniem antywojennym” aresztowano około 80 działaczy komunistycznych.

## Nowe strajki

Sosnowiec, 1. 8. (K) Dziś, o godz. 6 rano, gdy pierwsza zmiana kopalni Hr. Renard zgłosiła się do pracy wystąpiło kilku mówców, którzy nawoływali do strajku. Po przemówieniach agitatorów 200 robotników zjechało do pracy, zaś 600 zastrajkowało. Również w Hucie Staszycy w Sosnowcu wybuchł o godzinie 10 przedpoł. strajk. Powodem strajków ma być rzekomo niewypłacanie zarobków.

## Poważne konsekwencje nietaktu dyplomaty niemieckiego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 8. (Sin) W związku z incydentem, jaki zdarzył się w niedzielę przed domem radcy poselstwa niemieckiego w Warszawie von Rintelena (zob. „Wiadomości z kraju” na stronie 10-tej), ministerstwo spraw zagranicznych odniosło się dziś do ministerstwa spraw wewn. o dostarczenie wszystkich protokołów przeprowadzonych dochodów. Ministerstwo spraw zagr. po zapoznaniu się z aktami sprawy powzięło decyzję co do kroków, jakie ma poczynić dla uzyskania satysfakcji. Dziś szef protokołu dyplomatycznego M. Spr. Zagr. zgłosił się w tej sprawie do dziekana korpusu dyplomatycznego nuncjusza ks. Marmaggi'ego.

Wobec tego, że raport von Rintelena, przedstawiony w Auswärtiges Amt w Berlinie róż-

ni się znacznie od przedstawienia sprawy przez czynniki polskie, spodziewana jest interwencja posła Rzeczypospolitej w Berlinie p. Wysockiego.

Pogłoski, jakoby rychło odejście von Rintelena z Warszawy pozostawało w związku z niedzielnym incydentem, są o tyle nieścisłe, że von Rintelen jeszcze przed kilku miesiącami został przeniesiony z dniem 1 września br. do Berlina, gdzie zostanie w centrali Auswärtiges Amt szefem wydziału francuskiego.

Prasa polska i koła polityczne są głęboko oburzone i dotknięte w swej dumie narodowej z powodu niebawomego postępu von Rintelena. Toteż dalsze koleje tego incydentu oczekiwane są z dużym napięciem.

## Hiszpanja zrywa z neutralnością!

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż, 1. 8. (B) Wedle doniesień z Madrytu, premier hiszpański Azana zapowiedział reorganizację armji hiszpańskiej. Oświadczył on, że Hiszpanja życzy sobie pokoju, ale obecna sytuacja w Europie nie wskazuje, aby wyrażone przez różne narody życzenia w sprawie organizacji pokoju zostały zrealizowane. Gdyby doszło do konfliktu zbrojnego, Hiszpanja nie pozostałaby neutralną. Musiałaby bronić swej niezawisłości nie tylko przez ochronę własnego terytorjum, lecz musiałaby również zachować pełną swobodę decyzji.

## Strajk belgijski wygasa

Bruksela, 1. 8. PAT. W chwili obecnej akcja strajkowa wchodzi w swą decydującą fazę. Górnicy w północnem zagłębiu zgodzili się przystąpić do pracy, natomiast na południu, gdzie akcja komunistyczna jest bardzo silna, stawiają opór, lecz już ostatkiem sił. Zarówno gminy, jak kasy związków zawodowych znajdują się na wyczerpaniu, przyczem gminy coraz bardziej zaczynają się sprzeciwiać płaceniu zasiłków. W kilku miejscach doszło do starć między manifestującymi komunistami i żandarmami. Przypuszczają, że po pierwszym sierpniu górnicy we wszystkich okręgach przystąpią do pracy.



(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 8. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek 2 bm: Wzryna Mało-

## דבר עתה פיער א

דבר נפין יתר סכל עתה בארץ.  
הטות מודעתן לדבר מודע לרבנות קונים.  
המונע מודעתן מרדכי נשמה מהמוני צרכנים.  
חומתי דברי הם אלפים יקוראן רבנות.

בהוצאת דברי הויען שני ספרים:

נביא שירים אחרונים לרחל הנהיר 30 מאי  
בחיל 20 סנט  
יבול שירים מאת א. מינקסעלע הנהיר  
75 מאי בחיל 40 סנט

הנהיר תל אביב ת. ד. 199

## LEDUCQ (FRANCJA) ZWYCIĘŻA W TOUR DE FRANCE

Ostatni etap Tour de France został rozegrany w niedzielę na trasie Amiens—Paryż, 159 km. Pierwszy przybył do Paryża Francuz Leducq, który w ogólnej klasyfikacji zajął pierwsze miejsce. Wyniki Tour de France przedstawiają się następująco: 1) Leducq (Francja) 154 godzin 11 min. 49 sek. 2) Stoepel (Niemcy) 154, 32, 52. 3) Camusso (Włochy). W klasyfikacji drużynowej: 1. Włochy. 2. Francja. 3. Belgja. 4. Niemcy. 5. Szwajcarja.

polska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz lub deszczów pochodzenia burzowego. Upalnie. Słabo umiarkowane wiatry południowe.



# „Gdynia — express...”

## Przeżycia pasażera podczas katastrofy pod Tczewem

Adwokat krakowski p. Dr. Leuchter, który znajdował się wśród pasażerów pociągu Kraków—Gdynia i przeżył straszną katastrofę pod Tczewem, nadsyła nam pierwszy opis katastrofy, z której na szczęście wyszedł cało.

Redakcja

I.

Zachęcająca była cena przejazdu do Gdyni, nadarzała się więc rzadka i tania okazja zwiedzenia polskiego morza. Zapowiedziane atrakcje jak przegląd polskiej wojennej i handlowej floty, zwiedzanie urządzeń portowych itd. spowodowały charakterystyczne grupy ludzi do wzięcia udziału w Święcie Morza. Pociąg pospiesznego Lwów—Gdynia oczekiwali w Krakowie na dworcu wycieczkowiec przeważnie z prowincji i okolic Krakowa, ludzie starsi, którzy postanowili choćby raz w życiu „jeszcze” zobaczyć morze wogóle, a tembardziej polskie morze.

Przeważały kobiety.

Wreszcie nadjechał pociąg pociąg pociąg z opóźnieniem. Wsiadanie odbywało się chaotycznie, łokciami zdobywano miejsca, nieznacząc było najmniejszych zarządzeń w związku ze spóźnionym tłumnym udziałem pasażerów. — Zapomniano nawet zawiadomić uczestników wycieczki z Podhala o doczepieniu dla nich specjalnego wagonu, skutkiem czego biedni starzy górale i góralki zajęli wszystkie miejsca stojące w korytarzach wagonu III klasy, tak, że trudno było się wogóle przedostać. Kogo tłum wtłoczył do wagonu, zwłaszcza jeżeli jeszcze miał ze sobą walizkę, ten się więcej wydostać nie mógł. Rozgoryczenie było wielkie. Wzywaliśmy górali by, z uwagi na dołączony osobny wagon opuścili wozy III klasy i przenieśli się na sam koniec pociągu do przygotowanego dla nich wagonu, ale górale nie dowierzali i upatrywali w naszym nawoływaniu podstęp. Zatarasowali wyjścia i nie ruszyli się z miejsca. By ich jednak przekonać o prawdziwości naszej rady opuściliśmy stojące w korytarzach, przeszliśmy pierwi z woza pulmanowskiego do zwykłego woza całkiem starego typu dla Podhalań przeznaczonego, zajęliśmy tam miejsca siedzące, poczem podążyli za nami odważniejsi górale, upewnili się, że miejsca są, przenieśli się więc do tego woza i stąd znalazłem się ja i kilku jeszcze panów w ostatnim wagonie.

Ruszyliśmy w drogę z opóźnieniem, na stacjach przybywali uczestnicy święta, którzy wybierali się wcześniej by się nie narażać na niewygody podróży w ostatni dzień. W Katowicach dołączono jeszcze jeden wóz, pociąg był przeciążony i nadmiernie długi. A trzeba dodać, że był to pociąg pociąg pociąg, który miał w 12 godzinach przebyć około 800 km. Jeżeli się odliczy spóźnienie, postoje, przerwy z powodu zmiany lokomotywy, naturalne zwolnienia przy przejazdach przez mosty, przestrzenie będące w naprawie i stacje na których się nie zatrzymywał, pociąg ten posuwał się przeciętnie między stacjami z szybkością 90 km.

Takiej chyżości pociągu dawno nie widziałem, wagony unosiły się prawie w powietrzu, słychać było tylko świst powietrza, który przy mijaniu się z drugim osobowym lub towarowym pociągiem był tak groźny, że na zgodne życzenie wszystkich pasażerów naszego przedziału mieliśmy okna prawie przez cały czas zamknięte, by się pozbawić tego nieprzyjemnego uczucia. —

Postoje na stacjach nie należały do przyjemności. Pociąg długi i pełny, nikt nie mógł podać długości postoju, a restauratorzy kolejowi lub komitety organizacyjne po drodze nie postarały się nawet o dostarczenie zwykłej wody.

Przejechaliśmy Pelplin, stację Smutnowo i zgodnie w tej chwili pomyśleliśmy o naszym „smutnym położeniu”.

Debatując nad zbiegiem okoliczności, że gło-

dnym, niewyspani przejeżdżamy prawie stację Smutnowo, nie wiedzieliśmy, że będziemy za parę minut w jeszcze gorszym położeniu. O kwadrans drogi przed Tczewem a godzinę i kwadrans przed Gdynią, pędziliśmy z zawrotną szybkością, widzieliśmy i czuliśmy szybkość ponad 90 km, w przedziale naszym zwróciliśmy w rozmowie na to uwagę, rozmowa ta przeniosła się nawet na korytarz, skąd można było lepiej obserwować jak momentalnie mijaliśmy osady, znaki przydrożne itd. — Wszystkim jednak zależało na tem, by jak najprędzej dostać się do Gdyni, do upragnionego końca uciążliwej podróży i nie przyszły nam nawet na myśl skutki takiej „kawalerskiej jazdy”.

Wczasy największej chyżości, jaka zdołałem zauważyć podczas tej jazdy i w dotychczasowych podróżach kolejowych — nagle usłyszeliśmy trzask, jakby łamanie drzew, nienormalny i dziwny turkot, bardzo silne wstrząśnienie, a w chwili kiedy spadały na nas walizki i odłamki szyb cały wagon przechylił się na jedną stronę aż okna dotknęły ziemi lub trawy. Dla patrzących przez okno nienaturalnie przyspieszył się trawnik wzdłuż i zasłonił światło z jednej strony.

Nie można się było ani na sekundę zastanawiać nad przyczyną tego nagłego zaciemnienia, bo w tej samej chwili wskutek wstrząśnienia i przechylenia się wagonu wszyscy pasażerowie zeszli się na przechyloną stronę, w kącie pod oknem zrobił się wał z ludzi, walizek, odłamków szkła i połamanych ławek. Zgrozę sytuacji powiększał krzyk i jęki, a zwłaszcza tych osób, które w chwili wstrząśnienia były na korytarzu i siłą wstrząśnienia wrzucone zostały do przedziałów, przyczem odniosły bolesne uderzenia.

Po chwili takiego bezwładnego leżenia uświadomiliśmy sobie sytuację, pociąg uległ katastrofie, której skutki w naszym przedziale znaliśmy, ale każdy z nas miał znajomych w innych przedziałach lub wagonach. Trzeba się wydostać, pomyśleliśmy, dla ratowania innych, trzeba się spieszyć z opuszczeniem tego pociągu, bo zaraz za nami puszczone w Katowicach nadzwyczajny pociąg i ten gotów nie wiedzieć

o wypadku. Kto się więc uratował z pierwszej katastrofy, tego mogło spotkać jeszcze coś gorszego. — A byliśmy, jak wspominałem na wstępie w jednym z ostatnich wagonów. Przypuszczaliśmy, że zderzenie od przodu, a obawialiśmy się zderzenia od tyłu.

Z wagonu, z trudem wspinając się po słomę pochylonej podłodze wydostałem się przez okno, ręką wzajemnie się w ten sposób windowali, jeden drugiemu podawał rzeczy, które zanoszono w bezpieczne miejsce. Wszystko trwało bardzo krótko, albowiem zaraz po opuszczeniu naszego woza zorientowaliśmy się o naszym szczęściu. Pierwsze wagony były zupełnie wywrócone i zgruchotane, przeraźliwe płacze i jęki przepowiadały groźne skutki. Zabrał się do wyciągania pasażerów przez okno, pierwsi mężczyźni, którzy wyszli, mieli na twarzy pełną ziemi, z pod której sączyła się krew. Innych pojedynczo wyciągaliśmy, jakby zawodowa drużyna ratownicza. Przed przybyciem jakiegokolwiek pomocy wszyscy ludzie byli z pociągu przeniesieni na drugą stronę wału kolejowego. Ci z ocalonych, którzy mieli aparaty fotograficzne robili zdjęcia jeszcze przed jakimkolwiek zaopatrzeniem ran. Wypadek nastąpił w miejscu skrzyżowania toru z szosą, na rampie były dwa auta osobowe, które przewiozły natychmiast ciężko rannych do szpitala, a zarazem zaalarmowały osadę. Przybyła ludność okoliczna, ochotnicza straż pożarna, ksiądz, nauczyciel, właściciel sąsiedniego majątku oraz komendant posterunku.

Zjawił się lekarz, który zajął się tylko ciężko rannymi natomiast wszystkim lekko rannym przyniesiono w dwóch wiaderkach wodę, którą obmywano nie tyle rany, ile ziemię, którą większość pasażerów była silnie przybrudzona.

W międzyczasie przeszliśmy koło pociągu i zobaczyliśmy bardzo charakterystyczne szczegóły, których obraz daje całkowicie pogląd na przyczynę katastrofy.

Pociąg się przerwał; jedna część z lokomotywą, wagonem sypialnym i czterema lub pięcioma wozami była na torze o jakie 1000 m od wypadku i nie uległa żadnemu uszkodzeniu.

Ostatni wagon tej części pociągu był wykołajony i widać było, że całą przestrzeń od miejsca wypadku, do miejsca w którym się znajdował, przebył po progach kolejowych.

Adw. Leuchter

## „Ostatnie ostrzeżenie” rządu pruskiego

### Zapowiedź stosowania drakońskich środków przeciw terrorystom

Berlin, 1. 8. PAT. Komisarz rządu w Prusach Bracht wydał dzisiaj odezwe, wzywającą do zaprzestania krwawych walk i ostrzegającą „poraz ostatni” przed próbami dalszego stosowania aktów gwałtu i terroru. Komisarz zapowiada dalej, że rząd nie cofnie się przed drakońskimi zarządzeniami dla zabezpieczenia spokoju. Poza to odezwa zwraca się do ludności i prasy, przestrzegając przed wszelkim podleganiem do walki i przed rozbudzaniem namiętności, grożąc w przeciwnym razie ograniczeniem swobód obywatelskich.

Oprócz wiadomości o zamachach, jakie dokonano dzisiaj rano w różnych miejscowościach Niemiec napływają doniesienia o krwawych walkach ulicznych, jakie wydarzyły się w ciągu ubiegłej nocy. W Lipsku wywiązała się ostra strzelanina między hitlerowcami a komunistami, w której wyniku 1 komunistą został zabity, a kilku narodowych socjalistów ciężko poranionych. Wczesnym rankiem w Hamburgu wywiązała się strzelanina, w cza-

sie której 2 policjantów zostało rannych. — Na miejscu zajścia znaleziono zabitego człowieka. W Kolonii w utarczce z hitlerowcami jeden komunistą został śmiertelnie ranny. Do podobnych zajść doszło w wielu dzielnicach miasta. Policja aresztowała kilkadziesiąt osób.

### Ujęcie zamachowców królewieckich

Berlin, 1. 8. (Sch) Śledztwo w sprawie dzisiejszych aktów terroru w Królewcu doprowadziło do ujęcia 20 osobników, podejrzanych o udział w zamachach, których jednak przynależności policja dotąd nie wyjawiała. Wyśledzono także samochód, którym się terroryści usługiwali. Należy do pewnego narodowego socjalisty, który jednak twierdzi, że auto zabrano z garażu bez jego zezwolenia. Dziennik „Koenigsberger-Hartungsche-Ztg.” wyznaczyło nagrodę w wysokości tysiąca marek na wykrycie inicjatorów dzisiejszych aktów gwałtu.

### ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY

Ropczyce, 1. 8. PAT. Onegdaj w nocy trzech niewykładowanych sprawców wtargnęło do domu Bema Lajzera Hirscha w Podgrodziu i pod

groźbą rewolwerów zrabowało 303 zł. Bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła energiczny pościg.



